

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

CZWARTEK 9 MARCA 1950 ROKU

Nr 68 (1349)

## APEL POKOJU

### zaakceptowany uroczystie

### przez Sejm i naród polski

Delegacja Komitetu Obróńców Pokoju na sali sejmowej

WARSZAWA (PAP)—Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP na ławach rządowych zasiadli wszyscy niemal członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Łoże prasowe i galeria dla publiczności wypełniły się do ostatniego miejsca.

Marszałek Kowalski poinformował Izbę, że przybyła do Sejmu delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, aby złożyć Sejmowi apel w sprawie obrony pokoju. Izba burzliwymi oklaskami wyraziła zgodę na przyjęcie delegacji.

Na salę wchodzi wśród owacji po słowach delegacji Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie: Stefan Ignar — przewodniczący Zarz. Głównego, ZSCh, Ludwika Nitsch — rzecznik, Walery Goetel — rektor A. S. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Józef Kociuba — górnik, przewodnik pracy, Genowefa Michalek — murarka, Jan Parandowski — literat, Wacław Przybyś — chłop, Leon Schiller — reżyser, Edmund Stanek — metalowiec, przewodnik pracy, Lucyna Wyrzykowska — włókniarzka, przewodnicząca pracy oraz Stanisława Zawadzka — sekretarz generalny Ligi Kobiet.

W imieniu delegacji prezes Ignar złożył na ręce Marszałka apel do Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie obrony pokoju. Apel ten odczytał sekretarz — poseł Strzałkowski.

„Spełniając wyrażoną przez Światowy Komitet Obróńców Pokoju wolę setek milionów mężczyzn i kobiet wszystkich ras, narodów i wyznań, którzy w 76 krajach podjęli i prowadzą wspólną walkę o pokój; — w głębokim przekonaniu, że wola ta jest jednocześnie wola milionów polskich kobiet, mężczyzn i młodzieży —

Polski Komitet Obróńców Pokoju przedstawia Sejmowi Rzeczypospolitej „Apel o Pokój — do parlamentarów świata” Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Wysoki Sejm rozważyć i poprzeć raczy 5 punktów apelu:

**PUNKT PIERWSZY — MÓWI O OGRANICZENIU ZBROJEŃ W SKALI ŚWIATOWEJ.**

Polscy obrońcy pokoju popierają najgoręcej te propozycje i wraz z całą postępującą ludzkością domagają się, aby wysiężi brojeń, narzucony światu przez imperializm, został spalizowany, aby solidarna postawa i siła wszystkich niezależnych państw, narodów, ludów i ludzi pragnących pokoju ostudziła imperializm w jego zbrodnim szaleństwie zbrojeniu.

**PUNKT DRUGI APELU MÓWI O ZAKAZIE UZYWANIA BRONI ATOMOWEJ.**

Polscy obrońcy pokoju wraz z miliardem ludzi na świecie najgoręcej popierają tę propozycję i żądają, aby wszystkie państwa za przykładem Związku Radzieckiego szukały zastosowania energii atomowej do wielkich dzieł pokojowych dla dobra ludzkości, zamiast produkować bomb atomową na zgubę dzieci i starców, młodzieży i dorosłych, mężczyzn i kobiet.

Imperialiści i podpalacze wojen muszą jeszcze zrozumieć, że wojna atomowa, która grozi ludzkości i kulturze, przede wszystkim im samym, musiałaby przynieść klęskę i zagładę.

**PUNKT TRZECI APELU MÓWI**

O ZAPRZESTANIU ZBROJNYCH INTERWENCJI PRZECIW LUDOM I NARODOM KOLONIALNYM.

Polscy obrońcy pokoju, naród polski pamiętający żywo swój niedawny straszliwy los w jarzmie hitlerowskiego imperializmu — całym sercem wraz ze wszystkimi postępującymi i uczciwymi ludźmi w świecie, stoją po stronie walczących o wolność ludów i ludzi w krajach ucisku kolonialnego.

Z radością wspominając zwycięstwo Ludowych Chin, z uznaniem witając nawiązanie stosunków z wyzwolającym się Vietnamem — polscy obrońcy pokoju będą pracować, żeby jak najprędzej sprawiedliwy pokój i wolność zapanowały wszędzie, gdzie dziś jeszcze sroży się bagnet imperialistycznego ciemięży.

(Dokończenie na str. 2)

Wspaniały rozkwit kultury socjalistycznej

## Nagrody Stalinowskie

w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1949

**Uchwała Rady Ministrów ZSRR**

MOSKWA. — W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu NAGRÓD STALINOWSKICH za wybitne prace w dziedzinie LITERATURY I SZTUKI za rok 1949.

Szesnaście nagrodami odznaczono dzieła prozy artystycznej.

Nagrodę I stopnia w wysokości 100.000 rubli przyznano Siemionowi Babajewskiemu za powieść „Świało nad ziemią”, nagrodę II stopnia w wysokości 50.000 rubli przyznano Fiodorowi Gladkowowi za „Opowieść o dzieciństwie”, Sadrudinowi Ajni za powieść „Buchara”, Emanuelowi Kazakiewiczowi za powieść „Wiosna nad Odrą”, Natanowi Rybakowi za powieść „Rada perejasławska”, Konstantemu Siedych za powieść „Dawida”, Aleksandrowi Wołoszynowi za powieść „Ziemia Kuźniecka”.

Dziwieliu pisarzy odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie POEZJI Nagrody Stalinowskie II stopnia przyznano czterem poetom radzieckim: Aleksandrowi Jaszynowi, Sulejmanowi Rustamowi, Agni Barto i Józefowi Griszawili. Pięciu poetów odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie TWÓRCZOŚCI DRAMATYCZNEJ Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano Wsiewłodowi Wiszniewskiemu za sztukę „Pamięćny rok 1919”, nagrodę II stopnia przyznano Sergiuszowi Michalkowowi za sztukę: „Chce wrócić do domu” i „Ila Gołwin”, Konstantemu Simo-

## Depesze gratulacyjne w 60 rocznicę urodzin tow. Mołotowa

### od Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Do  
Towarzysza WIACZESŁAWA MOŁOTOWA  
Moskwa — Kreml

W sześćdziesiątą rocznicę Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w swoim własnym serdecznym życzeniu pomyślności i długich lat pracy dla dobra wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego — ostoji i nadziei wszystkich ludzi, walczących na całym świecie o pokój i o socjalizm.

Polska klasa robotnicza zna Wasz wkład do dzieła narodowego i społecznego wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości i granic.

Polska klasa robotnicza zna Was jako wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, jako niezłomnego bojownika o sprawę robotniczą, o pełne zwycięstwo komunizmu.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
(—) BOLESŁAW BIERUTA

## od Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza

W. M. MOŁOTOW  
Zastępca Prezesa Rady Ministrów ZSRR  
Moskwa — Kreml

Z okazji sześćdziesięciolecia urodzin zasylam w imieniu Bzdu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym najserdeczniejszym życzeniu.

Naród polski wysoko ceni w Panu nieugiętego bojownika o socjalizm, jednego z czołowych budowniczych wielkiego Związku Radzieckiego, nieustraszonego szermierza w walce o pokój świata, której przewodzą bohaterkie narody radzieckie. Widzi on w Panu swego szczerego przyjaciela, współtwórcę braterstwa łączącego nierozdzielnie nasze państwa i narody.

Życzę Panu dalszej owocnej pracy dla dobra swojej ojczyzny i całej ludzkości.

Prezes Rady Ministrów  
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

## Budżet troski o człowieka

UCHWALONY onegdaj przez Sejm Ustawodawczy nasz budżet państwowy na rok 1950 jest już w poważnym stopniu planem finansowym budownictwa socjalistycznego w Polsce. Nie więc dziwnego, że obejmując wszystkie niemal dziedziny naszego życia ekonomicznego i kulturalnego, jednocześnie postawił na jednym z pierwszych miejsc sprawę żywotnych potrzeb człowieka, troskę o człowieka pracy, który w dziele budownictwa socjalistycznego odgrywa rozstrzygającą rolę.

Inne były budżety państwa polskiego przed wojną. W krajach kapitalistycznych budżet państwowy stanowił wyraz panujących tam stosunków kapitalistycznych. Wydatki państwowe szły wyłącznie utrzymaniowi administracji, policji i wojska — kapitalistycznego aparatu przemocy i nacisku. Wydatki te pokrywały wpływy z podatków, wymuszanych przede wszystkim na ludziach pracy, a więc z tzw. podatków pośrednich (wpływy z akcyz, monopolii itp.). Taka była struktura wpływów budżetowych Polski przedwojennych, taka jest ona dziś jeszcze we wszystkich państwach kapitalistycznych. Jednocześnie kraje kapitalistyczne poważają na część swych wydatków — Francja na przykład, jedną czwartą — przeznaczają na zbrojenia, na przygotowanie nowej, zbrodniej wojny imperialistycznej.

Nasz tegoroczny budżet, znacznie większy, niż w roku ub., świadczy o wielkiej dynamice rozwoju naszej gospodarki narodowej, a jednocześnie jest wyrazem przemian ustrojowych, jakie nastąpiły na naszych ziemiach. Przeznaczając na rozwój gospodarki narodowej 43,5 proc., na obronę i bezpieczeństwo 10,2 proc., na wydatki administracyjne zaledwie 8 procent, na wydatki inne 5,7 proc. ogólnych wydatków państwowych — państwo nasze poważa część wydatków, bo 32,6 proc. przeznaczają na oświatę, naukę, potrzeby kulturalne, zdrowie i opiekę społeczną.

W ten sposób budżet nasz, przeznaczając poważne środki finansowe na rozbudowę naszej gospodarki narodowej, jednocześnie pomnaża do trzechkrotnie zdobywcę światła pracy.

Nasz budżet jest wyrazem sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, zapewniającego nieustanny rozwój gospodarczy Polski i wzrastający nieustannie poziom życiowy mas pracujących.

Pobieżne chociażby zapoznanie się z naszym budżetem wykazuje dobitnie, na co obracane są owoce naszej codziennej pracy, czemu służą rezultaty usilnych starań o coraz lepszą, coraz większą produkcję.

Świat pracy stał się w Polsce Ludowej pełnoprawnym gospodarzem swego państwa i wie, że każdy wyprodukowany dodatkowy metr tkaniny, każda wydobyta dodatkowa bryła węgla, każdy uzyskany dodatkowy pion w rolnictwie — służy jednemu celowi: wzmocnieniu sił naszego państwa, utrwaleniu pokoju i skróceniu naszej drogi do dobrobytu, do socjalizmu.

S. K.

## Depesza łódzkich kobiet do Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesław Bierut, otrzymał następującą depeszę:

„My, kobiety partyjne i bezpartyjne, członkinie Ligi Kobiet — pracownice Zarządu Miejskiego w Łodzi, zebrałe w dniu dzisiejszym w sali Filharmonii w Łodzi na uroczystej akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, z radością witamy uchwale Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która docenia udział kobiet w budowie socjalizmu i w walce wraz z całym ludem pracującym o rozkwit naszej ojczyzny i trwałą pokój.

W związku z tym przyczekamy Wam, Towarzyszu, jednogłośnie, że w zmożonym wysiłkiem i pracą swoją dążyć będziemy aż do ostatecznego zrealizowania następujących wy-

tycznych, które przyswiecać nam będą na każdym kroku:

— ugruntuowanie pokoju, wzmoczenie wydatności i dyscypliny pracy, przez którą przyczynimy się do szybszego zrealizowania Planu Sześcioletniego, jako podwaliny pod ustrój socjalistyczny, rozszerzenie do najbardziej zapadłych wsi i miasteczek sojuszu między kobietą miasta a wsi, zrealizowanie wszystkich wytycznych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako wytycznych zdążających do poprawy bytu mas pracujących — do

Komitet Organizacyjny Akademii Kulturalnej im. Międzynarodowego Dnia Kobiet.

## W odpowiedzi na apel tow. Markiewki

## Dalsze długofalowe zobowiązania produkcyjne podejmują masy pracujące całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu masowo napiływa się długofalowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez masy pracujące całego kraju w odpowiedzi na apel tow. Markiewki.

### Górnicy górnośląscy

Do końca lutego br. przystąpiło do długofalowego współzawodnictwa łącznie ponad 15 tys. górników. W Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego podjęło długofalowe zobowiązania ponad 2 tys. górników, którzy zadeklarowali wydobyć w lutym, marcu i kwietniu przeszło 500 tys. ton węgla ponad plan. Masowo przystąpiło do współzawodnictwa o zmniejszenie zanieczyszczenia węgla kobiety, zatrudnione przy sortowaniu węgla w kopalniach. Łącznie 22.135 kobiet bierze udział w tego rodzaju długofalowym współzawodnictwie.

Wśród meldunków, jakie ostatnio napłynęły, wyróżnia się wysoki poziom wydobycia w kopalni „WIECZOREK” Andrzeja Piwowara, który w ostatnim okresie wykonywał

341 proc. normy zamiast 300 proc. normy, do której się zobowiązał.

Górnicy Piwowar postanowił w marcu, kwietniu i maju wykonywać 500 proc. normy. Ponadto rebasec tej kopalni Jan Filak zobowiązał się w imieniu swej brygady do wykonywania w ciągu trzech miesięcy po 450 proc. normy. W kopalni „Wieczorek” wyróżnili się również swoimi zobowiązaniami górnicy: Stawiński, Piótarak oraz brygady Pypiacza i Hahuli.

### Traktorzyści dolnośląscy

Długofalowe współzawodnictwo w Państwowych Ośrodkach Maszynowych na Dolnym Śląsku zainicjował tow. Jaworski, traktorzysta POM w Trzebnicy.

Tow. Jaworski, jeden z pracujących traktorzystów na Dolnym Śląsku, który w ubiegłym roku wykonał 220 ha orki średniej bez remontu traktora, zobowiązał się wykonać w bieżącym roku 550 ha orki średniej, wy-

zając do współzawodnictwa wszystkich traktorzystów w kraju.

Apel Jaworskiego podjęło już wiele czołowych traktorzystów z Dolnośląskich POM, m. in. ob. Farys z POM Oleśnica, który w ub. roku wykonał 526 ha orki średniej — zobowiązał się zorać 600 ha. 600 ha zobowiązał się zorać również ob. Cwiertniak, traktorzysta z tego samego POM, który w grudniu ub. roku w kampanii orki zimowej zorał bez remontu traktora 110 ha.

### Komunikat

Zawładamy, że w dniu 9 marca br. o godz. 13 w lokalu Ośrodka Szkoła Partynego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się konsultacja z koleżnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnic Górnej.

Ośrodek Szkolenia Partynego.

## 45 tys. ton węgla ponad plan!

### doskonałe wyniki pracy kopalń wałbrzyskich w pierwszym miesiącu współzawodnictwa długofalowego

WAŁBRZYCH (PAP). — Pierwszy miesiąc współzawodnictwa długofalowego przyniósł brygadam z połowym kopalni wałbrzyskich duży sukces. Ogólna nadwyżka w stosunku do planu wynosiła dla wszystkich brygad kopalni wałbrzyskich ponad 45 tys. ton węgla.

Najlepsze wyniki uzyskała brygada Stanisława Magiera z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” — 272 proc. normy, brygada Matylewicz z kop. „MIESZKO” — 266 proc. normy, Pawła Siernego

z kop. „VICTORIA” — 236 proc. normy i Józefa Harbety z kop. „BIAŁY KAMIEŃ” — 219,9 proc. normy.

Na szczególną uwagę zasługuje sukces brygady Harbety. Brygada ta powstała w październiku i w pierwszym miesiącu istnienia wyrobiła 121 proc. normy. Już w styczniu wysunęła się na piąte miejsce, a obecnie dzięki ofiarnej pracy jej ośmiu uczestników, punktualności i dobrej organizacji pracy przez brygadzystę, zdobyła pierwszeństwo w kopalni.

## Pracownicy Służby Zdrowia zapoznają się ze zdobyczami nauki radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc upowszechnić i jak najszerzej wykorzystać wspaniałe osiągnięcia przodującej medycyny radzieckiej, Ministerstwo Zdrowia zorganizowało szereg spotkań aktywistów i członków Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia z wybitnymi naukowcami i działaczami służby zdrowia, którzy powróciłi niedawno ze Związku Radzieckiego, gdzie bawili na zaproszenie ministra zdrowia ZSRR prof. dr. Smirnowa.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w dniu 7 br. w Białymstoku, gdzie wygłosił odczyt wiceminister zdrowia dr. Sztachelski. Odczyt wzbudził wśród miejscowych prac-

owników Służby Zdrowia ogromne zainteresowanie.

Zarówno lekarze jak i personel pomocniczy zadawali szereg pytań, interesując się żywo metodami pracy medycyny radzieckiej we wszystkich dziedzinach.

Dalsze prelekcje, odczyty i pogadanki odbędą się w najbliższym czasie we wszystkich miastach wojewódzkich. W skład grupy prelegentów wchodzi m. in. wiceminister Sztachelski, znakomity chirurg docent Manteuffel, wybitny specjalista chorób płucnych docent dr. Morung, dyrektorzy poszczególnych departamentów w Min. Zdrowia i inni.

# Budżet pierwszego roku Planu 6-letniego Apel pokoju

## uchwalony jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy RP.

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 bm. wicemarszałek Barcikowski wniósł 76 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego i udzielił głosu postowi Kubickiemu (ZSL), który omówił budżet resortów Ministerstwa Oświaty, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Mówca podkreślił, że olbrzymie sumy, przeznaczone na szkolnictwo i upowszechnienie kultury i sztuki oraz na instytuty naukowo-badawcze, są szczególnie wyraźnym dowodem troski o człowieka.

Poseł Kubicki omawia również dotychczasowe sukcesy w walce z analfabetyzmem. Na przełomie roku 1949 — 1950 zakończone zostanie przeszkolenie około pół miliona ludzi, a w roku bieżącym szkolenie obejmie 750 tysięcy analfabetów.

### Wielki dorobek Planu 3-letniego

Poseł Krygier (PZPR) — omawiając budżet resortu finansowego — sumuje dorobek Planu 3-letniego, stwierdzając m. in., że produkcja przemysłowa w ciągu trzech lat wzrosła o 225 procent i w przeciętaniu na jednego mieszkańca wynosi prawie 2 i pół razy tyle, co przed wojną. Pomysłowym zjawiskiem jest szybki wzrost produkcji środków wytwarzania. Produkcja rolnicza w stosunku do stanu przedwojennego, osiągnęła 112 procent.

W okresie 3-letnim wzrosła stopa życiowa mas pracujących, płaca realna pracowników fizycznych, poza rolnictwem, osiągnęła 126,6 proc. poziomu przedwojennego. Spożycie na głowę wzrosło w stosunku do stanu przedwojennego m. in. następująco: pszenicy o 29 procent, mięsa o 19 procent, cukru o 64 procent, tkanin o 55 procent.

Równocześnie nastąpił wzrost zatrudnienia o 1,1 miliona osób, tj. o 41 procent w stosunku do okresu przedwojennego.

W rezultacie dochód narodowy wzrosł w roku bież. o 15,9 proc., osiągnął 144 proc. poziomu przedwojennego.

Poseł Popiel z naciskiem podkreśla, że ten ogromny rozwój gospodarczy Polski przypada na okres, w którym świat kapitalistyczny wkracza w ostry kryzys. Według sprawozdania ONZ, w ciągu niespełna roku spadek produkcji stali wyniósł w USA 18 procent, a przeciętnie w świecie kapitalistycznym 13 proc.

Liczba bezrobotnych w USA wzrosła o 95 procent, a częściowo bezrobotnych o 111 proc. Wzrost bezrobocia w Australii, Belgii i w zachodniej Niemczech był dwukrotny. W tym samym czasie nastąpił na Zachodzie poważny wzrost cen, a zyski bankierów i przemysłowców wzrosły o około 50 procent.

Natomiast w ZSRR nastąpiła trzęcia z kolei wielka obniżka cen artykułów masowego spożycia, przy jednoczesnym podniesieniu wartości rubla. Jest to jaskrawy dowód, jak szybko rośnie potęga podstawowej siły obozu pokoju.

Wskazując na wykonanie planu oszczędnościowego w ub. roku z nadwyżką, wynoszącą przeszło 20 miliardów złotych i utworzenie m. in. dzięki temu poważnych środków obrotowych w przedsiębiorstwach uspołecznionych — poseł podkreśla, że plan na rok 1950 przewiduje w stosunku do roku ubiegłego 5-krotny wzrost wplatu przedsiębiorstw uspołecznionych do skarbu.

Przemówienie swe kończy poseł Popiel słowami: „Wnoszę o przyjęcie budżetu rozbudowy pierwszego roku Planu Sześcioletniego, budżetu troski o człowieka, budżetu sojuszu robotniczo-chłopskiego, budżetu pokoju — w przedłożeniu rządowym z poprawkami komisji”.

Izba jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu przyjęła projekt ustawy skarbowej z budżetem na rok 1950 wraz ze wszystkimi załącznikami, w brzmieniu nadanym przez komisję. Również jednomyślnie przyjęła Izba rezolucję do budżetu.

Następnie wicemarszałek Barcikowski proponuje uzupełnienie porządku dziennego następującymi punktami:

Pierwsze czytanie uchwalonego przez Radę Państwa i Radę Ministrów projektu ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów R.P.

Pierwsze czytanie uchwalonego przez Radę Państwa i Radę Ministrów projektu ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Zmiana składu osobowego komisji Rolnictwa i RR oraz sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych.

Po jednomyślnym przyjęciu wniosku wicemarszałka Barcikowskiego, Izba odesłała do komisji administracji rządowej i samorządowej oraz prawnej i regulaminowej projekt ustawy konstytucyjnej, zmieniającej ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

### Projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej

Na trybunę wstępuje prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, który zapoznaje Izbę z projektem ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

(Streszczenie przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza podamy w dniach najbliższych).

Przemówienie premiera oklaskiwane było gorąco przez posłów.

Projekt ustawy odesłano do komisji administracji rządowej i samorządowej oraz do komisji prawnej i regulaminowej.

Następnie, na wniosek wicemarszałka Barcikowskiego, Sejm dokonał częściowej zmiany składu osobowego stałej komisji Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych, złożył poseł Sadrakula (ZSL). Mówca podkreślił, że planowa gospodarka wymaga stałych rezerw państwowych. Rezerwy materiały i artykułów konsumpcyjnych uchronią naszą gospodarkę od zakłóceń, które mogłyby nastąpić z takich przyczyn, jak np. klęski żywiołowe, niezrealizowane umowy handlowe z państwami kapitalistycznymi itp. Planowa gospodarka rezerwami winna być powierzona specjalnie powołanemu Urzędowi Rezerw Państwowych.

Ustawę o Urzędzie Rezerw Państwowych Sejm uchwalił jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Krygier (PZPR) — złożył sprawozdanie komisji finansowo-skarbowej o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu Urzędu Ministra Skarbu w Urząd Ministra Finansów.

Sprawozdawca oświadczył, że projekt ten jest konsekwencją przemian, jakie przechodzi nasze państwo, likwidując kapitalizm i budując socjalizm.

Ministerstwo Finansów nie będzie posiadało charakteru urzędu wyłączonej administracyjnej, ale stanie się urzędem, którego zadaniem będzie tworzenie nowych form systemu finansowego w naszym kraju.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o przekształceniu Urzędu Ministra Skarbu w Urząd Ministra Finansów.

### Ustawa o zapobieżeniu płynności kadr

Projekt ustawy o centralnym urzędzie drobnej wytwórczości w drugim i trzecim czytaniu przyjęty został jednomyślnie.

Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o rządowym projekcie ustawy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej, złożył poseł Rapaczynski (PZPR).

Projekt ustawy ma na celu zapewnienie najważniejszemu gałęziom gospodarki odpowiedniej ilości fachowców. Ustawa przewiduje, że pracownicy o odpowiednio wysokich kwalifikacjach mogą być zobowiązani w razie potrzeby, do pozostania na okres dłuższy niż dwa lata na zajmowanym stanowisku, lub na innym odpowiednim stanowisku.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos posłowie: Sobol (SD), Maciejewski (SP), Cwik (PZPR) i Typlak (ZSL).

Poseł Cwik stwierdził na wstępie, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uważa ustawę o zapobieżeniu płynności kadr za szczególnie ważną dla naszej gospodarki.

W drugim i trzecim czytaniu ustawa została przez Sejm jednomyślnie uchwalona.

### Ustawa o stypendiach dla młodzieży szkół wyższych

Poseł Wróblewski (PZPR) złożył sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych.

Ustawa została uchwalona jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Sześciński (PZPR) referuje sprawozdanie komisji sejmowej o przekształceniu Urzędu Ministra Górniczego i Energetyki w Urząd Ministra Górniczego.

Przekształcenie Urzędu Ministra Górniczego i Energetyki w Urząd Ministra Górniczego Sejm uchwalił jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Michurski (ZSL) referuje sprawozdanie komisji prawnej i regulaminowej o wniosku ministra sprawiedliwości w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Ustawodawczy na podjęcie do odpowiedzialności karnej posła Franciszka Roch - Kowalskiego.

Podkreślając, że zebrany przez Ministerstwo Sprawiedliwości materiał dowodowy wykazuje ponad wszelką wątpliwość winę posła Roch - Kowalskiego, który był szpiegiem i dywersantem, mówca wnosi, aby Sejm zezwolił na wszczęcie i pro-

wadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Franciszkowi Roch - Kowalskiemu.

Wniosek ten Sejm uchwalił jednomyślnie.

Poseł Labuz (PZPR) referuje sprawozdanie komisji prawnej i regulaminowej o wniosku naczelnego prokuratora wojskowego w sprawie zezwolenia przez Sejm Ustawodawczy na wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego przeciwko posłowi Stanisławowi Kowalewskiemu.

Mówca podkreśla, że materiały zebrane dotychczas przez organa prowadzące śledztwo stwierdziły, że po-

## Imponująca manifestacja pokojowa w Warszawie

Warszawa (PAP). 7 marca, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet, — dnia przeglądu zwartości szeregów kobiet świata, walczących o pokój i postęp, milionowe masy polskich obywateli pokój wydelegowały swoich przedstawicieli, aby Sejmowi Ustawodawczemu RP przedłożyli Apel Komitetu Światowego Kongresu Obojczyków Pokoju.

W momencie przyjmowania delegacji przez Sejm ponad 25 tysięcy ludzi zaległo ulice stolicy. Nad pochodem, ciągnącym w zwarty szereg w kierunku Sejmu, powiewały czerwone i białoczerwone sztandary, transparenty z hasłami, wyrażającymi wolę narodu polskiego, wolę walki i pracy dla pokoju i postępu.

Słowa „Międzynarodówki”, „Czerwonego Standaru” i innych pieśni rewolucyjnych, podchwyciły szeregi robotników warszawskich fabryk, kolejarzy, tramwajarzy i młodzieży. Między, z zapalem śpiewającym hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wtórowały pieśni starszych.

Wielotysięczne rzesze manifestantów wypełniły plac przed Sejmem, oraz przylegające ulice. Z wielkim zainteresowaniem słuchali tłumy transmitowanych przez radio przemówień z sali obrad Sejmu.

Gdy przed wielotysięcznym tłumem stanęła opuszczająca Sejm de-

legacja Polskiego Komitetu Obojczyków Pokoju, rozległy się długo nie milknące okrzyki: „Niech żyje pokój”, „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!”, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju i wolności narodów!”, „WÓDZ ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU — JÓZEF STALIN NIECH ŻYJE!”, „POKÓJ WYCIĘŻY!”.

Z wielkim entuzjazmem przyjmując zebrani przemówienie znanego w Polsce górnik, uczestnika Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu — Józefa Kociubę.

Pa przemówieniach uformował się imponujący pochód, który ruszył ulicami stolicy w kierunku Placu Unii Lubelskiej. W czasie pochodu rozlegały się raz po raz potężne okrzyki demonstrantów, wyrażające pogardę dla podżegaczy wojennych i ich tytułowych agentów.

Swoje głębokie uczucia przyjaźni i braterstwa dla narodów Związku Radzieckiego wyraziły masy pracujące stolicy przed ambasadą radziecką, wnosząc podchwyciwanie z entuzjazmem przed wszystkich hasła: „Międzynarodowy front pokoju i jego wódz — Józef Stalin — niech żyje!”.

W późnych godzinach popołudniowych pochód rozciągał się na Placu Unii Lubelskiej.

Warunków materialnych, pomimo groźby przejścia kopalń przez wojsko, górnicy strajkowali nadal i osiągnęli to, że właściciele kopalń zostali zmuszeni do spełnienia cała prawda niepełnych żądań wysuniętych na początku strajku.

Znaczenie tego strajku polega jednak nie tylko na tym, że górnicy amerykańscy wygrali walkę, w której po jednej i tej samej stronie przeciwko nim byli właściciele kopalń i sprzedawane reakcyjne kierownictwo związkowe z Lewistem, starym sługą baronów węglowych na czele. Zwycięstwo strajku powoznego górników, strajku prowadzonego wbrew kierownictwu związkowemu w obronie interesów szeregowych górników jest zwycięstwem, które wzmacnia wiarę we własne siły całej klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.

W warunkach pogarszającej się stale sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych i narastającego kryzysu ekonomicznego, walki klasowe w Stanach Zjednoczonych będą się coraz bardziej zaostrzały. Zdają so-

## Zwycięski strajk górników amerykańskich

Warunków materialnych, pomimo groźby przejścia kopalń przez wojsko, górnicy strajkowali nadal i osiągnęli to, że właściciele kopalń zostali zmuszeni do spełnienia cała prawda niepełnych żądań wysuniętych na początku strajku.

Znaczenie tego strajku polega jednak nie tylko na tym, że górnicy amerykańscy wygrali walkę, w której po jednej i tej samej stronie przeciwko nim byli właściciele kopalń i sprzedawane reakcyjne kierownictwo związkowe z Lewistem, starym sługą baronów węglowych na czele. Zwycięstwo strajku powoznego górników, strajku prowadzonego wbrew kierownictwu związkowemu w obronie interesów szeregowych górników jest zwycięstwem, które wzmacnia wiarę we własne siły całej klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.

W warunkach pogarszającej się stale sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych i narastającego kryzysu ekonomicznego, walki klasowe w Stanach Zjednoczonych będą się coraz bardziej zaostrzały. Zdają so-

## Kolektywizacja rolnictwa w zachodnich obwodach USRR na ukończeniu

KIJÓW. — W Kijowie odbyła się narada przewodniczących kolechozów i dyrektorów Stacji Maszynowo-Traktorowych z zachodnich obwodów Ukrainy, z udziałem przewodniczących kolechozów wschodnich obwodów Ukrainy. W naradzie wzięli udział przewodniczący Rady Ministrów Republiki Ukrainy — Korotczenko, wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ukrainy — Manuśkiński oraz sekretarze KC KP(b) Ukrainy — Kirienko, Serdun i Nazarenko.

Obszerny referat wygłosił wiceprzewodniczący Rady Ministrów Ukrainy — Korniejec, który wśród długotrwałych owacji uczestników narady, stwierdził, iż na terenie zachodnich obwodów republiki kolektywizacja rolnictwa dobiega końca.

Referent przytoczył szereg faktów, świadczących o ofiarnej pracy chłopstwa kolechozowego zachodnich obwodów Republiki i osiągnięciu przez nich obfitych plonów.

Wśród kolechozów zachodnich obwodów Ukrainy ponad 1000 osób odznaczono orderami i medalami ZSRR. Zaszczytny tytuł bohaterów pracy socjalistycznej przyznano 22 kolechozom i kolechozom.

## Strajk pół miliona robotników francuskich o chleb i pokój — trwa

Genewa (PAP). Jak donoszą dzienniki paryskie, akcja strajkowa robotników francuskich w walce o do datę wyrównawczy w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie do czasu podpisania umów zbiorowych za taca oraz szersze kregi na terenie całej Francji.

METRO I AUTOBUSY.

Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Strajk jest prawie całkowity. We wtorek rano na 118 linii autobusowych było częściowo czynnych zaledwie 5. Akcja rozmowa kierownictwa Force Ouvriere i

(Dalszy ciąg ze str. 1)

PUNKT CZWARTY APELU DOMAGA SIĘ ZAPRZESTANIA REPRESJI WOBEC BOJOWNIKÓW O POKÓJ.

Polscy obrońcy pokoju, obrzuceni faszyzowskimi praktykami rządów imperialistycznych i zmarshallizowanych przeciw bohaterom walczącym o pokój i przeciw zbrojeniom napastniczym przyłączają się do tego zdania.

Domagamy się, żeby w stosunkach międzynarodowych winni takich represji traktowani byli jako podżegacze do wojny napastniczej, a więc jako zbrodniarze wojenni ze wszystkimi konsekwencjami prawa międzynarodowego.

PUNKT PIĄTY APELU DOMAGA SIĘ PODPISANIA PRZEZ WIELKIE MOCARSTWA W RAMACH ONZ PAKTU POKOJU I POŁOŻENIA KRESU PROPAGANDZIE AGRESJI I SIANIA PANIKI WOJENNEJ.

Polscy obrońcy pokoju popierają gorąco i tę propozycję, widząc w Pakcie Pokoju wielkich mocarstw wielki krok naprzód w walce o pokój. Przypominając z uznaniem inicjatywę Polski Ludowej w sprawie walki przeciw propagandzie wojennej w druku. Potępią z oburzeniem świadomie rozpętaną przez koła imperialistyczne historię wojenną w Stanach Zjednoczonych i krajach kapitalistycznych.

Ta robota podpalaczy świata ma na celu wpoić w masy tych krajów fałszywe przekonanie o nieuchronności wojny i osłabić w ten sposób siłę oporu obrońców pokoju.

Ta robota jest przejawem światowego klucza wojny napastniczej i zbrodni wojennej.

Polscy obrońcy pokoju stoją na stanowisku, że zbrodniarzy wojennych trzeba karać, zanim zdążą wywołać wojnę i liczą na to, że takie stanowisko będzie nadal zajmował Sejm i Rząd Polski w instytucjach międzynarodowych i w polityce wewnętrznej wobec agentów imperializmu, światowych sieciów propagandy i paniki wojennej.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi Światowy Apel o Pokój do parlamentów, polscy obrońcy pokoju wiedzą dobrze i podkreślają z dumą, że w ciągu pięciu lat od zakończenia drugiej wojny masy pracujące, Sejm

i Rząd Polski Ludowej — prowadzą i prowadzą nieugiętą politykę pokoju, politykę wierności światowemu obozowi pokoju, politykę najściślej szej przyjaźni z jego siłą główną i strażą przednią — Związkiem Radzieckim. Ze Związkiem Radzieckim, który podniósł pierwszy na świecie sztandar zwycięskiego socjalizmu, który oddał swą olbrzymią potęgę na służbę ludzkości i postępu, rozbijając wczoraj na polach bitew wojska faszyzowskiej zagłady, — dziś — stał się nieugięty w poprzek imperialistycznym dążeniem do wojny i panowania nad światem.

Polska Ludowa prowadzi i prowadzi politykę przyjaźni i sojuszu z państwami demokracji ludowej, politykę solidarności z klasą robotniczą i ze wszystkimi skupionymi dokoła niej siłami pokojowymi i antyimperialistycznymi w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Polscy obrońcy pokoju wiedzą dobrze i podkreślają z dumą, że polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski Ludowej jest od początku zgodna z duchem i treścią Apelu Światowego Komitetu Obojczyków Pokoju.

Wewnątrz kraju — klasa robotnicza na czele mas pracujących usunęła ustrojowe źródła wojny, jakie w naszych czasach tkwią w kapitalizmie.

W polityce zagranicznej — Polska Ludowa popierała ze wszystkich sił każdą propozycję mogącą realnie przyczynić się do ugruntowania pokoju.

W polityce Polski Ludowej widziwyi urzeczywistnienie dążeń ruchu pokoju w Polsce i na świecie, widziwyi zgodność z nieugiętą pokojowymi słowami i czynami Wodza światowego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Polscy obrońcy pokoju — wielomilionowa armia kobiet, męczycza i młodzieży, przyłączając się do Światowego Apelu o Pokój — oświadczają Sejmowi Rzeczypospolitej, że jego decyzje obróca w czyn i popiera każdą godziną pracy w przemyśle, na roli, w transporcie i w handlu, w nauce i w wychowaniu, w walce o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego i pierwszego jego roku 1950, w szybszej i lepszej budowie Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej.

Za przykładem klasy robotniczej, za przykładem przodowników pracy — polscy obrońcy pokoju nie będą szczędzić sił, aby coraz silniejsza była Polska Ludowa — nasza ojczyzna i ważna pozycja światowego frontu pokoju.

Abymy coraz większy był jej wkład do sił i zwycięstwa wielkiego obozu pokoju, skupionego dokoła pierwszego państwa socjalizmu.

\*\*\*

Głos w dyskusji nad apelem zabierali: poseł Gwiadziowicz, przedstawił małą i średniorolnych chłopów, poseł Frankowski w imieniu Klubu Poselskiego kat. społ., posłanka Jaworska w imieniu młodzieży, posłanka Sztachelska, posłanka Piwowarska, poseł Lukrecjusz (SD), poseł Dworakowski (PZPR), ob. Kociuba w imieniu polskich górników, — którzy w wypowiedziach swych — w imieniu milionów Polaków aprobowali hasła zawarte w Apelu Komitetu Światowego Obojczyków Pokoju.

Sejm Ustawodawczy udzielił swego poparcia propozycjom zawartym w Apelu Komitetu Światowego Kongresu Obojczyków Pokoju.

(Obszerne sprawozdanie z obrad podamy w numerze jutrzejszym).

\*\*\*

O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

## Farsa wyborcza w titowskiej Jugosławii

SOFIA (PAP). — Dziennik „Otoczestwen Front” opublikował na swych łamach artykuł W. Kirsanova, poświęcony majomajom się odbyć w końcu marca br. „wyborom” do Skupczyny („parlamentu”) jugosłowiańskiej.

W antyludowym titowskim bloku wyborczym biorą udział przedstawiciele reakcyjnych partii, które wznosiły swą działalność.

Kilka titowska przywróciła prawa wyborcze wszystkim zbrodniarzom, którzy współpracowali z okupantem niemieckim. Na wniosek Rankowicza Tito utaskował około 7 tys. przestępców, skazanych na śmierć. Obecnie są oni wypuszczani na wolność, aby wziąć udział w „wyborach” titowskich.

Faszyści jugosłowiańscy usiłują zastraszyć w najrozmaitszy sposób wyborców: robotników — groźbą odebrania kart żywnościowych, studentów — groźbą odebrania stypendii, chłopów — groźbą wyszki na roboty przymusowe.

Fala aresztowań wzmaga się z dnia na dzień.

Przedsiębiorstwa transportowe

Personel tych przedsiębiorstw przeprowadzi we wtorek północny strajk ostrzegawczy.

W dalszym ciągu trwa akcja zbiorowa na rzecz strajkujących i ich rodzin. Rada Miejska Marsylii uchwaliła jednogłośnie 10 milionów franków na pomoc dla strajkujących.

# 60 LAT ŻYCIA-45 LAT WALKI

## W dniu 60 rocznicy urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa

Narody radzieckie, a wraz z nimi naród polski i masy pracujące całego świata obchodzą dziś 60 rocznicę urodzin tow. Wiaczesława Mołotowa, wielkiego rewolucjonisty, nieustraszonego bojownika o pokój, o postęp, o socjalizm, o komunizm. Obchodzą równocześnie 45 rocznicę walk tow. Mołotowa pod sztandarem partii Lenina - Stalina, pod sztandarem socjalizmu i komunizmu.

W artykule zamieszczonym w stalinowskim numerze „Prawdy” tow. Mołotow, pisząc o znaczeniu wydanych obecnie w językach wielu narodów świata prac Józefa Stalina, stwierdza:

„W naszych oczach rozwija się etap po etapie obraz genialnej twórczości Wielkiego Stalina w całej jego różnorodności i bogactwie ducha wym. Oświetlono w nich ideami marksizmu — leninizmu najrozsobniejszą praktyczną zagadnienia pracy partii bolszewickiej i między narodowego ruchu komunistycznego, a równocześnie skomplikowane problemy naukowe z zakresu historii i filozofii. Wyjaśniono w nich najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej i zarazem podstawowe zagadnienia ekonomiczne ZSRR, jak również różne okresy rozwoju krajów świata kapitalistycznego”.

„Staje się przy tym zrozumiała wyjątkowa rola osobista Towarzysza Stalina w dziele obrony naszej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi, poczynając od pierwszych lat istnienia władzy radzieckiej, jak również w konsekwentnym prowadzeniu radzieckiej polityki pokoju, która zawsze była i jest w dalszym ciągu głównym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej”.

Tow. Mołotow rozumiał wyjątkowo rolę tow. Stalina jako wójtów, gdy w r. 1912 jako 22-letni młodzieniec spotkał się po raz pierwszy z przyszłym wodzem narodów radzieckich i międzynarodowego proletariatu i przyszłym wodzem światowego frontu postępu, pokoju i wolności, 22-letni Wiaczesław Mołotow (Skriabin) miał już wówczas za sobą siedmioletnią pracę rewolucjonisty.

Tow. Mołotow urodził się dnia 9 marca 1890 roku we wsi Kukurka (Wjatska gubernia).

Był uczniem szkoły w Kazaniu (dziś miasto Sowieck) szybko wchodził w krąg młodzieży rewolucyjnej. Jako 15-letni chłopiec bierze czynny udział w rewolucji 1905 roku, w kilka lat później, w 1909 r. zostaje po raz pierwszy aresztowany i zesłany na 2 lata do guberni Wologodzkiej.

Z zesłania wraca do Petersburga, wstępuje na politechnikę, nawiązuje dawne kontakty i doprowadza do zjednoczenia bolszewickich organizacji studenckich. Od 1912 roku redaguje bolszewicką „Zwiedź” i bierze udział w stworzeniu „Prawdy”, w której zajmuje stanowisko sekretarza redakcji. W tym charakterze prowadzi ożywioną korespondencję z zagranicą, w centrum partii i osobiste z Leninem, od którego bezpośrednio otrzymuje wskazania.

### Wielka chwila robotnicza z PZPB Nr 16 Akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet

Ubiegłej niedzieli w PZPB Nr 16 odbyła się uroczysta akademia i odsłonięcie sztandaru Ligi Kobiet. Pięknie przystrojona świetlicę wypełniły po brzegi robotnice „Bawelnianej Szesnastki”.

Pierwszą zabrawa głos przewodnicząca Ligi Kobiet, tow. Furmańska, która życzyła wszystkim koleżankom z PZPB Nr 16, jeszcze lepszych wyników w pracy i zawsze niezłomnej solidarności z kobietami całego świata.

Następnie, w prostych, a szczyrych słowach przemówiła tow. Kosiakiewicz: „My, kobiety, jesteśmy szczęśliwe, gdyż żyjemy w ustroju, dającym kobietom równe prawa z mężczyznami. Możemy śmiało patrzeć w przyszłość wiedząc, że dzieł naszej nie zaznają już nigdy krzywdy społecznej ani wyzysku. My, kobiety, dobrze pamiętamy czasy Polski przedwrześniowej, kiedy to kobieta była zawsze na szarym końcu. Tylko dzięki Armii Czerwonej, która wyzwoliła nas z jarzma faszyzmu i

Wybuch pierwszej wojny światowej zastaje tow. Mołotowa w Petersburgu. Konsekwentny uczeń Lenina i Stalina prowadzi bezkompromisową walkę z oportunistami i szowinistami, głosząc leninowskie zasady w sprawach wojny i rewolucji.

Po pewnym czasie widzimy go znów w Moskwie, gdzie odbudowuje organizację bolszewicką po ciosach zadanych jej w początkach wojny przez carską ochrone. Wydany ochrone przez prowokatora zostaje zesłany na 3 lata na Syberię, skąd wkrótce ucieka i wraca do Petersburga. Jesienią 1916 roku zostaje członkiem rosyjskiego biura KC Partii bolszewickiej.

Podczas Rewolucji Lutowej, jako przedstawiciel Partii wchodzi do Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych. Aż do powrotu Stalina jest jednym z głównych redaktorów „Prawdy”.

Zbiera się VI Zjazd Partii. Mają zapisać doniesienie, dotyczące przygotowania powstania zbrojnego przeciwko władzy burżuazji, przeciwko rządowi Kiereńskiego.

„Lenin — czytamy w Historii WKP(b) — prześladowany przez szpicłków rządu tymczasowego nie mógł być obecny na Zjeździe, ale kierował nim z ukrycia przez swych współbojowników i uczniów w Piotrogrodzie: Stalina, Swierdłowa, Mołotowa, Ordżonikidze”.

W dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej tow. Mołotow z polecenia Komitetu Centralnego Partii jest jednym z kierowników powstania w Piotrogrodzie, a następnie jednym z przywódców Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych.

Rewolucja zwycięża. Historia WKP(b) w rozdziale poświęconym zwycięstwu w wojnie domowej, poświęconemu walkom i interwencjom, wśród czynników, jakie przyczyniły się do zwycięstwa Armii Czerwonej, wymienia:

„Armia Czerwona zwyciężyła dlatego, że... wychowaniem politycznym Armii Czerwonej zajmowali się tacy działacze, jak Lenin, Stalin, Mołotow, Kallinin, Swierdłow...”

Na czele Rady Gospodarki Ludowej północnego regionu tow. Mołotow przeprowadza na tym terenie nacjonalizację przemysłu i wprowadza kontrolę robotniczą nad fabrykami. Po zakończeniu wojny domowej tow. Mołotow zostaje członkiem KC i sekretarzem KC RKP(b), a po XIV Zjeździe Partii — członkiem Biura Politycznego KC WKP(b).

Wybitną rolę odegrał tow. Mołotow w walce z grupami antyleninowskimi w Partii. Po zakończeniu wojny domowej odegrał on decydującą rolę w rozgromieniu trockistów na Ukrainie.

„Pod kierownictwem tow. Mołotowa — który był wówczas sekretarzem KC KP(b) Ukrainy — czytamy w Historii WKP(b) — bolszewicy Ukrainy rozgromili trockistów, szpajnówców. Komunistyczna Partia Ukrainy pozostała wierna ostoją Partii Leninowskiej”. W latach późniejszych Partia kieruje tow. Mołotowa na wszystkie najważniejsze odcinki walki z trockistowskimi wrogami rewolucji. XIV Zjazd wysłał do Leningradu grupę delegatów, m. in. tow. Mołotowa, Kirowa, Woroszyłowa, Kallinina, Andrejewa, aby wyjaśnili członkom leningradzkiej organizacji partyjnej zbrodnię, kreującą robotę trockistów i znowiewowców.

Bolszewicy leningradzcy pozostali nadal w pierwszych szeregach Partii Lenina - Stalina.



W zwycięskiej walce klasowej z elementami kapitalistycznymi oraz z jawnymi i zamaskowanymi wrogami budownictwa socjalistycznego zwycięskie sukcesy osiąga pierwsza stalinowska pięcioletka. We wszystkich ważnych zagadnieniach życia Związku Radzieckiego, w całej działalności Partii bolszewickiej, kierującej budową socjalistycznego przemysłu, kolektywizacją wsi, tow. Mołotow był jednym z najbliższych współpracowników Towarzysza Stalina.

W okresie pierwszej stalinowskiej pięcioletki, w okresie wielkich

decydujących osiągnięć budownictwa socjalistycznego tow. Mołotow jest przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych (od 1930 r.), na tym stanowisku wprowadza w życie wszystkie uchwały Partii.

Na XVII Zjeździe (w styczniu 1934 r.) wygłasza referat o drugim pięcioletnim planie rozwoju gospodarki ZSRR, którego celem było budowanie w Związku Radzieckim społeczeństwa socjalistycznego. I plan ten został realizowany przed terminem.

Nadciągają chmury wojenne. Naróżno tow. Mołotow ostrzeża

rzady burżuazyjne przed zbrodnią polityką, która pograży świat w odmętach wojny.

Banda imperialistów pragnie rzucić Hitlera na Związek Radziecki, aby jego rękami obalić pierwszy kraj socjalizmu. W tym trudnym okresie tow. Mołotow obejmuje również stanowisko komisarza ludowego spraw zagranicznych.

Podczas wojny tow. Mołotow jest wiceprzewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych i wiceprzewodniczącym Komitetu Obrony Państwa. Wierny uczeń i najbliższy współpracownik tow. Stalina realizuje on stalinowskie tezy polityki ZSRR. U boku tow. Stalina bierze udział we wszystkich najważniejszych konferencjach, które przygotowywały zwycięstwo nad faszyzmem i miały przygotować trwały pokój.

Jest na konferencji w Teheranie i Jaltie, jest również w Poczdamie podczas wytyczania nowych granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nysie.

Na terenie ONZ, na konferencji pokojowej w Paryżu, na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich mocarstw tow. Mołotow walczy o realizację stalinowskiej polityki pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Jego wystąpienia są prawdziwymi wydarzeniami politycznymi. Spokojnie, rzeczowo i nieugięcie dowodzi słuszności polityki pokoju, miążąc logiką argumentów wykrętnie stanowisko przedstawicieli państw imperialistycznych.

Dnia 17 września 1946 roku tow. Mołotow w głosnym na cały świat wywiadzie, udzielonym przedstawicielom PAP daje odprawę Byrnesowi i wszystkim imperialistom, którzy usiłowali by podważyć niwruzonność naszej granicy.

„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej w sprawie zachodnich granic Polski — stwierdza tow. Mołotow w tym wywiadzie — nie może być przez nikogo zachwiana. Fakty zaś świadczą o tym, że zrobić to o-

becnie jest rzeczą zupełnie niemożliwą, taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego.

Pozostaje mi życzyć powodzenia polskim przyjaciółom w ich olbrzymiej pracy odbudowy na Ziemiach Zachodnich i wyrażę wiarę w rosnącą przyjaźń i bratnią współpracę pomiędzy demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim”.

Te słowa tow. Mołotowa naród polski zatrzyma zawsze we wdzięcznej pamięci.

Tow. Mołotowa znają na całym świecie. Znają go politycy i prosi ludzie, wsłuchani w głos pokoju, idący z Moskwy. Zna go również Polska.

W czerwcu 1948 roku, po zakończeniu Konferencji Warszawskiej o smu ministrów spraw zagranicznych tow. Mołotow, pozdrawiając zebranych na lotnisku mieszkańców stolicy, powiedział o przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Dzięki nieugiętemu dążeniu Związku Radzieckiego do ustanowienia braterskich stosunków z demokratyczną Polską oraz dzięki temu, że czołowi ludzie Polski, wyznawcy myśli i uczuci narodu polskiego, przeniknęli są takimi samymi szlachetnymi dążeniami w stosunku do narodu radzieckiego, dopiełśmy tego. Teraz widać, że przyjaźni Polacy mają słuszną, gdy dopatrują się w przyjaźni radziecko - polskiej najspieszniejszą gwarancję niepodległości Ludowej Republiki Polskiej, jej potęgi i rozkwitu”.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że ma w tow. Mołotowie swego wielkiego przyjaciela. W dniu 60 rocznicy jego urodzin, naród polski śle tow. Mołotowowi serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra wielkiego Związku Radzieckiego, dla dobra pokoju, postępu i wolności, dla dobra wszystkich ludzi pracy na świecie.

K. G.

## Wyjątki z przemówień tow. Mołotowa

### Mołotow o granicy na Odrze i Nysie

„Historyczna decyzja Konferencji Berlińskiej o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona. Fakty zaś świadczą o tym, że uczynienie tego obecnie, jest już wprost niemożliwe. Oto jest punkt widzenia rządu radzieckiego. Co do mnie, pozostaje mi życzyć moim polskim przyjaciołom powodzenia w ich olbrzymim dziele od-

budowy na Ziemiach Zachodnich i wyrazić przeświadczenie, że wzmacniać się będzie przyjaźń i braterska współpraca między demokratyczną Polską a Związkiem Radzieckim”.

(Z wywiadu udzielonego przez W. Mołotowa korespondentowi PAP w Paryżu — dnia 17 września 1946 r.).

### Wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi

„W naszych czasach zjednoczone siły demokracji i socjalizmu w skali europejskiej i za granicami Europy są niezerównanie potężniejsze, niż przeciwstawiający się im antydemokratyczny obóz imperializmu.

Kapitałizm stał się hamulcem postępu ludzkości, zaś kontynuowanie awanturniczej polityki imperializmu, która doprowadziła już do dwóch wojen światowych, jest głównym niebezpieczeństwem dla milijonów pokój narodów. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła oczy narodom, że era

kapitałizmu zbliża się ku końcowi i że otwarte zostały niezawodne drogi do powszechnego pokoju i wielkiego postępu narodów. Gorączkowe wysiłki imperialistów, którzy tracą grunt pod nogami, nie uratują kapitalizmu przed zbliżającą się zagładą. Żyjemy w takim wieku, kiedy wszystkie drogi wiodą ku komunizmowi”.

Z referatu W. Mołotowa wygłoszonego w 30 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — Listopad 1947.

imperialistycznego nie mogło, naturalnie nie zapożyczyć na opór wielu państw demokratycznych. Nie ukrywam bynajmniej, że Związek Radziecki stoi w zupełności po stronie tych, którzy dążą do ustanowienia pokoju demokratycznego i waleczą przeciwko narzuceniu narodom pokoju imperialistycznego. Pokój imperialistyczny nie może być trwały. Trwały może być tylko taki pokój, który oparty jest na zasadach demokratycznych.

Widać z tego, w czym tkwi istota rozbieżności między wczorajszymi sprzymierzeńcami”.

(Z przemówienia W. Mołotowa wygłoszonego 26 listopada 1947 r. na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie).

„Tylko Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej potrafiły dać — jak to widać z tego oświadczenia — taki program, dotyczący zagadnienia Niemiec, jaki odpowiada interesom wszystkich narodów i rzeczywiście służy sprawie pokoju, demokracji, socjalizmu”.

(Z przemówienia wygłoszonego przez W. Mołotowa przed odlotem z Warszawy do Moskwy — 26 czerwca 1948 r.).

### Pod kierownictwem Stalina ZSRR zwycięsko buduje społeczeństwo komunistyczne

„Obecnie stało się szczególnie jasne, jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął tow. Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne. W ciągu tego okresu historycznego, kraj nasz okrzepił i rozwinął skrzydła, jako kraj socjaliz-

mu, a zarazem stał się decydującym czynnikiem olbrzymiego wzrostu sił całej postępowej ludzkości. Na tym polega olbrzymia zasługa tow. Stalina, stalinowskiego kierownictwa — które zapewniło ideowe zespolenie naszej Partii na podstawie zasad marksizmu - leninizmu i niezachwiany ruch naprzód narodu radzieckiego po drodze wskazanej przez Wielkiego Lenina”.

### Trwały może być tylko pokój oparty na zasadach demokratycznych

„Sytuacja zmieniła się po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy wyjaśniło się, że dawni uczestnicy koalicji antyfaszystowskiej mają odmienne cele w kwestii ustanowienia pokoju powojennego.

Wyjaśniło się wówczas, że jedne kraje dążą do pokoju demokratycznego — opartego na równouprawnieniu narodów i na uznaniu suwerenności państw wielkich i małych. Podobny pokój umożliwił rozwój współpracy pokojowej między państwami, mimo różnicy systemów społecznych i mimo różnicy ideologii. Pokój demokratyczny oznacza też, że również kraje pokonane mają prawo do swobodnego rozwoju demokratycznego, do całkowitego przywrócenia swej niepodległości.

Wtedy wyjaśniło się równocześnie, że inne kraje dążą do pokoju nie demokratycznego, lecz imperialistycznego, którego ustanowienie oznacza panowanie niektórych silnych mocarstw nad innymi, większymi i mniejszymi narodami, nie licząc się z ich prawami i suwerennością narodową. Nie trudno zrozumieć, że ustanowienie pokoju imperialistycznego niechybnie prowadzi do podziału państw na dwie kategorie: na mocarstwa panujące z jednej strony i na podległe, ujarzmione państwa — z drugiej strony, a to z kolei prowadzi do nowych między narodowych konfliktów i wojen, które kryją w sobie niebezpieczeństwo trzeciej wojny światowej.

Dążenie do ustanowienia pokoju

### Losy ludzkości związane są nierozdzielnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego

„Obecnie ZSRR nie jest samotny w obronie pokoju na całym świecie. Razem ze Związkiem Radzieckim bronią tej sprawy kraje demokracji ludowej i cały utworzony teraz międzynarodowy obóz zwolenników pokoju. Powstały dwa obozy: obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele, broniący, w walce z podżegaczami do nowożytnej wojny, sprawy powszechnego trwałego pokoju oraz przeciwstawny mu obóz imperialistyczny z kołami rządzącymi USA i Anglii na czele, uprawiający politykę przygotowania nowej wojny, ale niezdolny do powstrzymania coraz większego rozmachu międzynarodowego ruchu obrońców pokoju. Wytworzyła się sytuacja, w której imperialiści, po rozpoczęciu nowej wojny światowej, spotkają się nieuchronnie ze

strony narodów miłujących pokój i całego obozu demokratycznego z taką odprawą, która doprowadzi nie tylko do klęski tych lub innych mocarstw agresywnych, jak to było do tej pory, lecz do likwidacji całego systemu imperializmu światowego. Na tym polega główny bilans tych zmian w sytuacji międzynarodowej, które oznaczają, że dzisiaj losy naszego miłującego pokój oraz interesy całej postępowej ludzkości są związane nierozdzielnie z dalszymi sukcesami Związku Radzieckiego i świata całego obozu demokratycznego, którego uznanym wodzem jest Wielki Stalin”.

(Z artykułu „Stalin i stalinowskie kierownictwo”, ogłoszonego w stalinowskim numerze „Prawdy”)

# JÓZEF STALIN - Genialny Wódz i Nauczyciel

## oraz wypróbowana i zahartowana w bojach WK P(b) gwarancją ostatecznego zwycięstwa mas pracujących całego świata

Przemówienie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Marszałka Woroszyłowa na zebraniu przedwyborczym w Mińsku



MOSKWA (PAP) — Dnia 7 marca odbyło się w Mińsku spotkanie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, członka Biura Politycznego KC WK P(b), marszałka Woroszyłowa z wyborcami okręgu wyborczego miasta Mińsk. Zgromadzeni przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i oddziałów wojskowych witali gorąco marszałka Woroszyłowa, jako kandydata do Rady Najwyższej ZSRR, wysuniętego przez ludność stolicy Białorusi.

Cały nasz kraj — oświadczył marszałek Woroszyłow — sumuje obecnie wyniki ubiegłych czterech lat pięcioletniej powojennej, sukcesy uzyskane w ciągu tych lat na pokojowych frontach budowy socjalizmu.

Genialni kontynuatorzy dzieła Marksa—Engelsa, Lenin i Stalin wielili w życie wielką naukę marksizmu, organizując narody naszego kraju do wielkiego budownictwa nowego społeczeństwa socjalistycznego na jednej szóstej części kuli ziemskiej.

Przed 9 laty faszysta niemiecki, po łatwym rozprawieniu się z ówczesną Europą, postanowił siłą oręża zniszczyć państwową zdobycę ludzi radzieckich, zniszczyć państwo socjalistyczne, ujarzmić jego narody. Ta krwawa awantura zakończyła się dla drapieżców imperialistycznych całkowitą katastrofą i największym w dziejach ludzkości zwycięstwem narodu radzieckiego.

### Naród radziecki broni pokoju i nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych

W wielkiej wojnie o wolność Ojczyzny naród nasz, pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina, pod naczelnym dowództwem genialnego Wodza — Stalina, obronił w zacieklej walce niezawisłość swej Ojczyzny, uratował narody całego świata przed barbarzyństwem faszystowskim.

Ziścili się w pełni przewidujące słowa Stalina, wypowiedziane w referacie na XVII zjeździe Partii:

„Jesteśmy za pokojem i broimy sprawy pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć cięsem na cios podżegaczy wojennych. Kto pragnie pokoju i dąży do rzeczowych stosunków z nami, ten zawsze znajdzie u nas poparcie. Ci zaś, którzy spróbują napaść na nasz kraj — spotkają się z druzgocącą odprawą, aby na przyszłość odcieciało im się wytknąć swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu”.

Nie bacząc jednak na przestrogi nie zniknęły jeszcze ryje świńskie z tego świata i ich złośliwe chrząkanie słychać często nawet spoza oceanów.

### Pod przewodem Wielkiego Stalina naród radziecki kroczy do nowych osiągnięć

Mówca przypomina następnie słowa Stalina, wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym w Moskwie dnia 9 lutego 1946 roku:

„Podstawowe zadania nowego planu 5-letniego polegają na tym, by odbudować zdevastowane obszary kraju, odbudować przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych”.

W tych słowach Wodza — stwierdza marszałek Woroszyłow — znajduje wyraz głęboka mądrość stalinska. Wielki Stalin, tak jak nikt inny zna swój naród, wierzy w jego potężne siły i nie wątpi, że naród, który zdolny był do przetrwania niebywałej w historii ludzkości wojny i do wyjścia z niej zwycięsko, nie zważa się przed ciężkimi trudnościami okresu powojennego, lecz przemyśle i w posunie się dalej drogą nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

Mówca kreśli następnie dotychczasowe główne wyniki wykonania powojennej pięcioletniej Stalinskiej. Stwierdza on m. in., że produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego w 1949 roku przewyższyła

Z przykładu Białorusi radzieckiej widać, jak wielkie jest bohaterstwo pracy ludzi radzieckich, jak potrzebna i niezłomna jest wola wczorajszych

### Republiki Związkowe kroczą wspólną drogą do komunizmu

Marszałek Woroszyłow omawia całokształt imponujących osiągnięć narodu białoruskiego w okresie powojennym w dziedzinie odbudowy i rozwoju przemysłu i rolnictwa, kultury i nauki. W wielu gałęziach przemysłu Republiki Białoruskiej przekroczone znacznie poziom przedwojenny.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Woroszyłow podkreśla nieustanny wzrost stopy życiowej całego narodu radzieckiego. W ciągu ostatnich trzech lat — stwierdza mówca — dokonano trzykrotnie obniżki państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Dobrym świadectwem naszych sukcesów jest również decyzja rządu radzieckiego w sprawie oparcia kursu radzieckiej rubla na bazie złota. Baza dolarowa stała się chwilę na, wobec czego określenie według niej wartości radzieckiej rubla na

bohaterów frontu i wszystkich ludzi pracy, którzy prawie od nowa odbudowują przedsiębiorstwa, miasta i kolchozy.

### Wspaniały rozwój fizyki atomowej w ZSRR

Z dniem każdym rosną i krzepną nasze kadry naukowe. Szerokie masy pracujące wysuwają ze swego środowiska tysiące nowatorów, wynalazców i racjonalizatorów, którzy swymi nowymi osiągnięciami w różnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa wzbogacają naukę radziecką i przyczyniają się do dalszego jej rozwoju.

Mówca podkreśla, że przyznane ostatnio Nagrody Stalinskie za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości zarówno uczonej, jak i przodownikom przemysłu i rolnictwa stanowią wymowny przykład sukcesów nauki w ZSRR, zacieśniającego się związku teorii z praktyką i stałej troskliwości Partii oraz Generalisimusa Stalina oświadczenia o dalszy rozwój radzieckiej nauki i techniki.

### Sprawdziły się genialne przewidywania Józefa Stalina

Teza leninowsko-stalinska o możliwości długotrwałego współistnienia dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — stanowi konsekwentny wyraz dążeń narodu radzieckiego do zapewnienia ludzkości pokoju, bezpieczeństwa oraz nieustannego postępu materialnego

Nasze sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalizmu — mówi dalej marszałek Woroszyłow — są ogromne. Ale Partia Komunistyczna i Wielki Stalin uważają, że nigdy nie powinniśmy spocząć na laurach. Naród nasz — mówił dalej Woroszyłow — winien wiele jeszcze zdziałać, by zabezpieczyć swą ojczyznę od wszelkich niespodzianek, by przyspieszyć nasz rozwój w kierunku komunizmu.

rynków międzynarodowych stało się rzeczą nietrwałą i niekorzystną. Z kolei mówca wymienia cyfry, ilustrujące olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR oraz budownictwa szpitali, szkół, klubów, teatrów, bibliotek i innych instytucji kulturalnych.

Kreśląc olbrzymie sukcesy powojenne w dziedzinie techniki, nauki, kultury, oświaty i ochrony zdrowia, mówca stwierdza m. in.:

Prawie co piąty człowiek w naszym kraju kształci się bądź w szkołach ogólnokształcących, w szkołach rzemieślniczych i fabrycznych, bądź też w uczelniach technicznych i wyższych zakładach naukowych. To największe nasze osiągnięcie urzędniczo-wiśniste w kraju radzieckim w naszej epoce stalinskiej. We wszystkich naszych Republikach Związkowych rozwija się literatura i sztuka, związana organicznie z życiem naszego ludu.

Obok innych osiągnięć naukowych — oświadcza mówca — wśród burzliwych odkryć — nauka radziecka odkryła tajemnicę energii atomowej.

kulturalnego. W maju 1948 roku Towarzysz Stalin w odpowiedzi na list otwarty Henry Wallace'a pisał: „...rząd ZSRR uważa, że mimo odmienności systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów oraz pokojowe uregulowanie rozbieżności między ZSRR a USA jest nie tylko możliwe, ale i bezwzględnie konieczne w interesie powszechnego pokoju”.

Radziecka polityka międzynarodowa — stwierdza mówca — przestrzega niezmiennie tych wskazań naszego Wodza. Przedstawiciele radzieckie wszędzie i zawsze występują konsekwentnie w obronie pokoju na całym świecie, przeciwko reakcji z jej dyplomacją dolarową i atomową, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Bezrobocie i drożyzna wzrastają w USA i w Europie Zachodniej oraz w większości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki, Australii. W krajach kapitalistycznych jest przeszło 40 milionów bezrobotnych i półbezrobotnych, co razem z rodzinami wynosi około 150 milionów ludzi pozbawionych pracy. 70 milionów robotników rolnych w Indiach pracuje za ledwie 2 lub 3 miesiące w roku.

Cyfrę to świadczy, że świat kapitalistyczny nie zdołał uchronić się przed kryzysem ekonomicznym oraz ilustrują wymownie całkowite załamanie się „planu Marshalla”.

W tej atmosferze — stwierdza marszałek Woroszyłow — ideolodzy zgnębiłego kapitalizmu usiłują znaleźć wyjście z kryzysu ekonomicznego w agresji, w nowej wojnie

### Trzecia wojna światowa przyniosłaby ostateczną zagładę kapitalizmu

Nie było to proroczo, lecz stalinska prognoza marksistowsko-leninowska, oparta na znajomości praw rozwoju społeczeństwa i walki klas. Istotnie, po drugiej wojnie światowej, wiele rządów burżuazyjnych przeszło na utrzymanie „bogatego” amerykańskiego wujaska Samy. Ale masy pracujące Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bulgarii i Albanii stały się pełnoprawnymi gospodarzami swych krajów.

Utworzenie przez naród niemiecki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza Mao Tse-tunga, wzmacnianie się walki narodowo-wyzwoleńczej ludów Azji i strefy Oceanu Spokojnego przeciwko clemieozom imperialistycznym — wszystko to w ogromnym stopniu rozszerzyło bazę demokratycznego obozu antyimperialistycznego oraz wzmocniło front bojowników o pokój i jego zwolenników.

światowej. Dla osiągnięcia tego zbrodniczego celu najzacieklejsi przedstawiciele reakcji imperialistycznej nie brzydzą się żadnymi środkami. „Plan Marshalla”, pakt atlantycki, miliardowe datki dla zbankrutowanych, usłużnych „władców” w rodzaju Czang Kai-szeka, odrodzenie militarystyki i faszystwu w Niemczech Zachodnich i Japonii, wysięg zbrojeń, bomby atomowe, ohydna agentura titowska w krajach demokracji ludowej, potworne oszczerstwa przeciwko obozowi socjalizmu i szereg innych brudnych chwytów — wszystko to uruchomiono w celu uratowania kapitalizmu i światowego panowania imperializmu anglo-amerykańskiego.

Ale bieg historii jest nieubłagany i podlega swym prawom. Po pierwszej wojnie imperialistycznej naród nasz w październiku 1917 roku wypędził, jak wiadomo — kapitalistów — obszarników z jednej szóstej części kuli ziemskiej. Na długo przed drugą wojną światową na XVII zjeździe Partii Towarzysz Stalin przestrzegł imperialistów knujących plan wojny przeciwko ZSRR:

„i niechaj nie skarżą się na nas panowie burżuazie, jeżeli nauczają po takiej wojnie nie dołóżą się niektórych bliźnich sobie rządów, dziś „z bożej łaski” sześciu panujących”.

I dalej: „nie ulega chyba wątpliwości, że druga wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozgromienia rządów burżuazyjno-obszarniczych tych krajów”.

### Oto, towarzysze, następstwa drugiej wojny światowej.

Jeżeli, na przekór wszystkim przewidywanym i wymownym naukom historii, panowie imperialiści zechcą jednak narzucić ludzkości trzecią wojnę światową, można nie wątpić, że wojna ta położy kres kruchemu istnieniu starego, zgrzybiałego świata kapitalistycznego. Rękojmnią tego jest potęga wielkiego Związku Radzieckiego oraz braterska wspólnota wszystkich narodów, kroczących drogą socjalizmu, drogą demokracji, w imię pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Rękojmnią ostatecznego zwycięstwa sprawy Lenina — Stalina jest nasza wypróbowana i zahartowana w bojach Partia Komunistyczna oraz wielki bojownik o szczęście wszystkich ludzi pracy na świecie, nasz Wódz i Nauczyciel, Towarzysz Stalin!

Zebrani przyjęli mowę marszałka Woroszyłowa gorącą owacją.

# W walce z bogaczem wiejskim i dzięki dostawom zboża radzieckiego

zapewniliśmy ludności miejskiej zaopatrzenie w chleb

Planowy skup zboża, umożliwiający dostateczne zaopatrzenie w chleb ludność miejską, to zarazem jeden z czynników socjalistycznej przebudowy gospodarczej wsi. Nic zatem dziwnego, że wprowadzanie nowych form skupu ziarna zostało wrogo przyjęte przez kapitalistyczne elementy wsi, przez bogaczy wiejskich. Usiłują oni różnymi sposobami powstrzymać wieś polską na jej drodze do postępu i dobrobytu szerokiej masy małej i średniorolnych chłopów, a jednocześnie, licząc na możliwości spekulacji i nieuczciwych zysków, pragną spowodować zaburzenia na rynku zbożowym.

Tak więc przeprowadzenie planowego skupu zboża połączone zostało z zaciętą walką klasową, toczoną przez małą i średniorolnych z bogaczami wiejskimi, walką, której przebieg interesuje jednocześnie cały świat pracy. Od jej rezultatów zależy bowiem nie tylko zaopatrzenie naszych miast w chleb, ale i umocnienie się elementów planowej gospodarki na wsi.

Za zboże, nabywane w ramach planu skupu, wszyscy dostawcy otrzymują zapłatę według obowiązujących w handlu zbożem cen, zapewniających producentowi opłacalność produkcji i transportu oraz godziwe zyski.

Mimo to nagminnie są wypadki ukrywania znacznych zapasów zboża przez bogaczy wiejskich. Charakterystyczne było zdarzenie, o którym mówiono na ostatniej naradzie aktywno partyjnego z terenu województwa łódzkiego. Bogacz wiejski Tyski w gminie Guchów powiatu skierniewickiego schował tak poważne ilości pszenicy, rzepaku i żyta, sabotując plan skupu zboża, że jak się okazało, ukryty przez niego nadmiar zboża wystarczający do pokrycia planu skupu całej wsi.

Do walki z bogaczami wiejskimi wystąpiły masy biedoty wiejskiej i chłopów średniorolnych. Orężem ich w tej walce stały się „trójki zbożowe”, mające na celu ujawnienie szkodliwych wypadków nadmiernej gromadzenia zboża przez bogaczy-spekulantów.

Od pracy tych trójek wiele zależy. Jeśli niektóre powiaty województwa łódzkiego mogły zameldować o całkowitym wykonaniu miesięcznych planów skupu, to stanowiło niewątpliwie znaczną zastraszenie również tych trójek. Ich postawa, zgodna z interesami ludności pracującej miast oraz chłopów małej i średniorolnych, sprawiła, że ocagający się z wykonywaniem planu skupu zboża bogacze, stanowili pod przeglesem opinii publicznej, muszą rezygnować ze swych szkodliwych zamiarów przetrzymywania zboża dla celów spekulacji.

Skłania ich do tego także fakt poważnego wzrostu rezerw zbożowych, znajdujących się w dyspozycji państwa. Wzrost ten — jak wiadomo — następuje dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego, udzielającego nam w ten sposób wydatnej pomocy.

Wymownym przykładem pomysłowej działalności trójek zbożowych jest gmina Rdułów w pow. kutnowskim. Gmina ta jeszcze ubiegłego miesiąca znajdowała się na szarym końcu w województwie łódzkim, obecnie zaś przoduje na terenie pow. kutnowskiego. Stało się tak dlatego, że gmina trójka energicznie przystąpiła do pracy. Członkowie jej, matorolni chłopcy, ustawicznie objężdżają wszystkie gromady, kontrolując pracę trójek gromadzkich. Interwenując w wypadkach, gdy bogacze wiejscy ukrywają wielkie zapasy ziarna. Tak np. w gromadzie Kalań Duża, bogacze wiejscy ukrywali w stogach kilkadziesiąt kwintali wmielonej pszenicy i żyta.

Gdy fakt ten został ujawniony, bogacze pod naciskiem opinii publicznej musieli odsprzedać zboże w ilości, przewidzianej przez plan skupu.

Przykładów takich można by wymieniać bardzo dużo. Świadczy o tym, że jednym z przejawów walki klasowej, toczącej się na wsi, jest sabotowanie przez bogaczy wiejskich akcji skupu zboża. Dlatego też — ze względu na wielkie znaczenie tej akcji — musi ona być tym bardziej sprawnie przeprowadzana przez odpowiedzialne czynniki. Na personelu, zajmującym się skupem, ciąży więc poważne obowiązek. Musi on czuwać, aby z jego winy, na skutek różnych niedociągnięć organizacyjnych, nie nastąpiła żadna szkoda.

Skupem zboża zajmują się gminne spółdzielnie. Ważnym zadaniem jest transport zakupionego zboża do miejsc, wyznaczonych przez Polskie Zakłady Zbożowe, będące dysponentem skupionego zboża. Zdarza się niekiedy, że skupione przez gminną spółdzielnię zboże zbyt długo pozostaje w jej szczyplych magazynach. Przepelnienie ich może stać się przyczyną niepożądanego zjawiska zahamowania akcji skupu zboża na okres kilku dni.

Niekiedy zawodzi transport, którego szczyplność nie pozwala na odstąpienie zboża do kolei czy magazynów w terminach, ustalonych przez Polskie Zakłady Zbożowe. W takich wypadkach wszystkie czynniki na terenie powiatu powinny pomóc gminnym spółdzielniom, byle by nie dopuścić do powstania jakichkolwiek zatorów.

Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment. Gminne spółdzielnie, wykonując plan skupu, meldują o posiadanych zapasach, Wydziałowi Zakupów Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi. Ten z kolei wydaje rozporządzenie, dokąd i kiedy zakupione przez gminne spół-

dzielnie zboże należy skierować. Zrozumiałe, że droga do Łodzi dla wielu spółdzielni jest długa i że niekiedy długo musi trwać, zanim dyspozycja PZZ dotrze do gminnej spółdzielni. Trzeba jednocześnie pamiętać, że na terenie województwa łódzkiego znajduje się około 240 gminnych spółdzielni i że choćby dla tego dysponowanie zbożem, znajdującym się w ich magazynach, skupione w jednym reku, nie może odbywać się sprawnie.

Wydaje nam się, że w Łodzi winien być opracowany plan kierowania zbożem, a realizowanie tego planu, wydawanie dyspozycji poszczególnym spółdzielniom, winno być dokonywane w oparciu o ten dokładny rozpracowany centralnie plan przez delegaturę PZZ, znajdującą się od nie dawna we wszystkich miastach powiatowych. Skróci to znacznie drogę zarówno meldunku spółdzielni o posiadanych zapasach, jak i drogę dyspozycji, co do dalszych losów zakupionego zboża. Naturalnie, może to tylko wtedy nastąpić, kiedy delegatura w powiatowe PZZ okrzepną pod względem organizacyjnym, gdyż dziś jeszcze nie wykazuje ona na ogół dostatecznej prężności.

Tak więc dla sprawnego przebiegu skupu zboża, dla udaremnienia wszelkich prób sabotażu ze strony bogaczy, potrzebne jest zespolenie wysiłków wielu czynników. Jest to doniosłe zadanie, które staje przed wszystkimi wiejskimi organizacjami partyjnymi, przed Radami Narodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz przed ekipą łączności miasta ze wsią. Również i ta forma walki klasowej, narzucona nam przez bogacza wiejskiego, musi być wygrana zgodnie z interesami małej i średniorolnych chłopów oraz ludności pracującej miast.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
- 415 — II sekretarz
- 4 — Sekretariat
- 23 — PZPB
- 0 — Straż Pożarna
- 289 — I sekretarz
- 6 — Kom. „Służby Polsce”
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 63 — Komisariat MO
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 213 — Telegraf
- 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia” — film produkcji radzieckiej p. t. „Krażownik Nieugięty”.

Kino „ROBOTNIK” — 18 i 20 godz. II-ga seria — filmu produkcji francuskiej pt. „Pustelnia Parmeńska”. Film dozwolony od lat 18.

Ob.  
Dyonizy  
ma głos...



Tak się tu u nas w Pabianicach dzieje, że ostatnio obydwa nasze kina wypełnione są po brzegi.

A w kinie się można wiele ciekawych rzeczy dowiedzieć, po znać świat i ludzi na ekranie i ludzi na... widowni.

Właśnie ja o tej widowni dziś z Wami porozmawiać chciałem. Tradycyjnie z moją Pelacją wybrałem się wczoraj do kina, a wraz z nami Kubuś ze swą Michą (dotrzymał słowa — nie pije i co sobota do kina chodzi). Film był ładny, „Pustelnia Parmeńska” — ale czyż mogłem śledzić go uważnie?

Zaczęła się już kronika, gdy na salę wpadła zdyszana jejmość z jakimś grubszym panem. Z hałasem i szumem siadła koło nas i zaraz powiada do męża: „Popatrz no, Ksenofonie, jakie to teraz porządki w tym kinie. Spóźnił się za ledwie o dziesięć minut — a oni już film dają, Niesłychane!”

Połem ta pani mówiła, że „te raz kino to w ogóle, zawsze na pechane jakimś tam ślusarzami, tokarzami i innymi, że poszono wania dla sztuki nie ma, że po rządny człowiek bez legitymacji związkowej musi płacić za bilet dwa razy drożej i że...”

Szturchnąłem Kubusia i powiedziałem do niego: „Popatrz — mówię — na te okazy. Jak mnie tu widział spokojnego i ogólnie szanowanego obywatela, tak teraz jejmość, albo jejmościa chętnie bym w ucho trzepnął i jeszcze coś — nieco doloży!”

Takie i tym podobne szeptły rozległy się zresztą wokół nas. Wiele ta pani powiada: „Bądźcie cho, Ksenofonie, widzisz, że te raz porządny człowiek do kina przyjść nie może. Masz tu jab łusko, przekrój je na pół i daj resztkę swej Rozalii”. Ksenofont wziął jabłko i wielki nóż kuchenny, który wyciągnął z torby małżonka, potem zaczął się w palec, upuścił nóż na ziemię, na robili wielkiego hałasu i ściągnął na siebie znów gromy oburzenia. Potem owa Rozalia za częła się z nim półgłosem kłócić. Ale pogodzili się. Zdażyłem nawet w czasie chwilowego „za wieszenia broni” rzucić okiem na ekran, gdzie właśnie odbywał się pojedynek na szpady, gdy Rozalia wyciągnęła torbę cukierków w pergaminowych opakowaniach i zaczęła czułe często wać swego małżonka. Szeslest rozwijanych cukierków doprowadził mnie do szału. „Uspokój się, paniusiu, mówię do niej, bo będzie źle”. A ona z kolei ha mnie z krzykiem, I tak przez cały film. Gdyśmy już wychodzili z kina, słyszałem jak mówiła do swego Ksenofonta: „To był jednak wspaniały film”. Skąd ona o tym wie — pomysłam.

I rozłościłem się, że tego wstrętnego babusa, któremu nie podoba się film, a podoba się film, nieobejrzany, sam nie wyprosiłem z kina.

# Włókniarze uczcili pracą II Konferencję swego Związku Zawodowego

Dnia 5 bm. w Pabianicach, jak już o tym donosiliśmy — odbyła się II Konferencja Zw. Zaw. Włókniarzy. Wszyscy robotnicy, w okresie poprzedzającym konferencję, wybierali delegatów, którzy by z godnością reprezentowali poszczególne zakłady pracy. W czasie trwania obrad z całego powiatu przybyli na konferencję delegacje załóg fabrycznych z zobowiązaniami, podjętymi przez robotników dla uczczenia II Konferencji Zw. Zaw. Włókniarzy w Pabianicach. W zobowiązaniach tych robotnicy pokazali, iż właśnie codzienną swą pracą, walką o jakość i ilość starają się zadokumentować swą radość z powodu obrad II Konferencji w Pabianicach.

I tak robotnicy PZPB w Belchatowie zobowiązali się przyspieszyć uruchomienie zdewastowanej tkalni. Praca ta została wykonana w miesiąc wcześniej, niż to planowano. W przeddzień Konferencji Zw. Zaw. w Pabianicach puszczono w ruch ostatnie motory, które dotychczas były nieczynne. Jednocześnie robotnicy PZPB w Belchatowie apelują do wszystkich pracowników PZPB w całym powiecie, aby to zobowiązanie traktowali jako bodziec do dalszej owocniejszej i wydajniejszej pracy w zakładach.

Dla uczczenia Konferencji Zw. Zaw. w Pabianicach zobowiązanie przysłał także sportowiec przy Zrzeszeniu Sportowym Włókniarz w Pabianicach.

Sportowcy piszą: „My, sportowcy Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” w Pabianicach składamy wam, towarzysze-delegaci, gorące życzenia owocnej pracy w obradach. Meldujemy i przyrzekamy, że jak wi dzicie nas na boiskach, bieżniach i w ringach w szlachetnej rywalizacji sportowej, walczących o palmę pierwszeństwa, tak będziecie nas widzieć przy warsztatach pracy, we współzawodnictwie pracy. Dążyć będziemy do spopularyzowania sportu związkowego, a tym samym przyczynimy się do wychowania silnych i zdrowych fizycznie obywateli potrzebnych dla budowy socjalizmu.”

Załoga PZPB w Zelowie melduje, iż w związku z konferencją w Pabianicach uchwalone zobowiązania zostały wykonane.

Plan produkcji na luty został wykonany w 106 proc.

Przewlekacze zlikwidowali błędy i podnieśli swą wydajność produkcji o 5,4 proc., zmniejszyli odpadki o 5 proc. Uruchomiono ostatnią linię krosien stojących dotąd bezczynnie na tkalni Centrala, wyremontowano 22 nicielnice zamiast projektowanych 20 oraz rozszerzono teren wokół ma gazynów.

W związku z przystąpieniem do długofalowego współzawodnictwa, robotnicy PZPB Zelowie meldują co następuje: „Do współzawodnictwa długofalowego przystąpiło 46 majstrów wraz ze swymi zespołami, 855 tkaczy oraz 119 młodzieźców. Ogółem do współzawodnictwa przystąpiło 45,9 proc. całej załogi. Wszyscy ci robotnicy zobowiązali się podnieść swą produkcję o 14 proc. oraz jakość o 22,1 proc.

Prócz licznych meldunków z terenu zakładów pracy nadszedł też na konferencję telegram z pozdrowieniami od najmłodszych obywateli — a mianowicie od uczniów Szkoły Podstawowej Nr 3 w Pabianicach.

Piszą oni: „My, uczniowie Podstawowej Szkoły Nr 3 w Pabianicach, życzymy Zw. Zaw. Włókniarzy w Pabianicach pomyślnych obrad i dalszych sukcesów

Wysokie zobowiązania produkcyjne podjęli w Tkalni—Centrala PZPB obok tkaczy tego oddziału również pracownicy oddziału przygotowawczego. Na specjalną uwagę zasługują tu zwłaszcza zobowiązania długo-falowe krochmalarzy, którzy pod przewodnictwem przewodnika pracy tow. Franciszka Kuberskiego odpowiedzieli na apel tow. Markiewki.

Deklarację współzawodnictwa długofalowego podpisał ogółem 14 krochmalarzy, którzy w sumie zobowiązali się podnieść produkcję miesięczną o 1715 kg. przedzdy krochmalonej. Ponieważ zobowiązanie długofalowe podjęte zostało na okres 6-miesięcz-

ny, znaczy to, że krochmalarze Tkalni—Centrala dadzą w przeciągu pół roku 10.290 kg. przedzdy więcej niż dotychczas.

Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie krochmalarza Aleksandra Icieka. Ob. Aleksander Iciek zobowiązał się podnieść swą produkcję miesięczną o 200 kg. i zamiast wykonywana go 95 proc. I gat. dać produkcję zupełnie bez braków.

Ob. Jan Tomala podniósł produkcję miesięczną o 180 kg. przedzdy i da produkcję także bez braków, ob. Jan Stasiak podjął analog’ne zobowiązanie.

Krochmalarz Bolesław Piekelnik podniósł swą produkcję o 160 kg. miesięcznie. O tyleż kg. miesięcznie podniósł swą produkcję krochmalarz Mieczysław Kuberski i Kazimierz Jagoda, dając jednocześnie produkcję bez braków.

Krochmalarze: Eugeniusz Płocienniczak, Ignacy Kaczorowski i Feliks Kędziński zobowiązali się podnieść produkcję o 60 kg. przedzdy krochmalonej.

Podkreślić należy, że jednocześnie wszyscy krochmalarze, którzy podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne zobowiązali się nie opuszczać dni pracy, co wydatnie przyczyniło się do dalszego zwiększenia produkcji i pozwoliło na przekroczenie podjętych zobowiązań.

Ważnym elementem jest również udział w pracach komisji egzaminacyjnej dla kursantów wśród absolwentów kursów.

Wit.

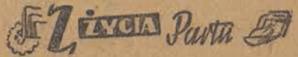
podjęło 43 proc. wszystkich kobiet pracujących w PZPB w oddziale 20, na PC i i TC.

Kobiety z Drapalni uszyły 100 fartuszków dla przedszkola. Na oddziale 9 kobiety zwiększyły produkcję w miesiącu lutym o 10 proc. Na oddziale 10 kobiety zwiększyły swą produkcję o 5 proc. oraz przepracowały 1 godz. ponad normę, a uzyskane pieniądze przekazały na Stację Przejściową w Pabianicach.

Prócz tego dla uczczenia Konferencji Zw. Zaw. złożyli meldunek o podjętych zobowiązaniach robotnicy z PZPB w Pabianicach oraz robotnicy z PZPJG w Tomaszowie.

Fale zobowiązań, jakie nadeszły z zakładów pracy celern, ucz-

czenia obrad konferencji w Pabianicach świadczą o tym, że wzrasta zainteresowanie ruchem związkowym w kraju. (Wit.)



Uwaga! Podst. Org. Partyjna, „Terenowe — Śródmieście”.

W piątek, dnia 10 marca 1950 roku o godz. 18 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach przy ulicy Limanowskiego 11 odbędzie się zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej „Terenowe — Śródmieście”.

Obecność towarzyszy obowiązkowa.

## 10.290 kg przedzdy krochmalonej więcej

Krochmalarze pabianicki odpowiadają na apel tow. Markiewki

Wysokie zobowiązania produkcyjne podjęli w Tkalni—Centrala PZPB obok tkaczy tego oddziału również pracownicy oddziału przygotowawczego. Na specjalną uwagę zasługują tu zwłaszcza zobowiązania długo-falowe krochmalarzy, którzy pod przewodnictwem przewodnika pracy tow. Franciszka Kuberskiego odpowiedzieli na apel tow. Markiewki.

Deklarację współzawodnictwa długofalowego podpisał ogółem 14 krochmalarzy, którzy w sumie zobowiązali się podnieść produkcję miesięczną o 1715 kg. przedzdy krochmalonej. Ponieważ zobowiązanie długofalowe podjęte zostało na okres 6-miesięcz-

ny, znaczy to, że krochmalarze Tkalni—Centrala dadzą w przeciągu pół roku 10.290 kg. przedzdy więcej niż dotychczas.

Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie krochmalarza Aleksandra Icieka. Ob. Aleksander Iciek zobowiązał się podnieść swą produkcję miesięczną o 200 kg. i zamiast wykonywana go 95 proc. I gat. dać produkcję zupełnie bez braków.

Ob. Jan Tomala podniósł produkcję miesięczną o 180 kg. przedzdy i da produkcję także bez braków, ob. Jan Stasiak podjął analog’ne zobowiązanie.

Krochmalarz Bolesław Piekelnik podniósł swą produkcję o 160 kg. miesięcznie. O tyleż kg. miesięcznie podniósł swą produkcję krochmalarz Mieczysław Kuberski i Kazimierz Jagoda, dając jednocześnie produkcję bez braków.

Krochmalarze: Eugeniusz Płocienniczak, Ignacy Kaczorowski i Feliks Kędziński zobowiązali się podnieść produkcję o 60 kg. przedzdy krochmalonej.

Podkreślić należy, że jednocześnie wszyscy krochmalarze, którzy podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne zobowiązali się nie opuszczać dni pracy, co wydatnie przyczyniło się do dalszego zwiększenia produkcji i pozwoliło na przekroczenie podjętych zobowiązań.

Ważnym elementem jest również udział w pracach komisji egzaminacyjnej dla kursantów wśród absolwentów kursów.

Wit.



Tow. Franciszek Kuberski, wielokrotny przewodnik pracy, przystąpił wraz z 14 krochmalarzami Tkalni — Centrala PZPB do współzawodnictwa długofalowego. Krochmalarz Tkalni „C” podniósł swą produkcję miesięczną a dalszą 1715 kg. przedzdy.

## W akcji zwalczania analfabetyzmu poważną rolę odegrają ZMP-owcy

Szeroko zakrojona akcja walki z analfabetyzmem w Pabianicach przyniosła poważne osiągnięcia, jakimi są stale zmniejszające się liczby osób nie umiejących czytać. Niestety, nie wszyscy analfabeci są w stanie z różnych powodów uczęszczać na kursy. Do tych w pierwszym rzędzie należą matki pozostające w domu przy dzieciach Chcąc dopomóc jak najszerszej masie ludności w realizowaniu planu walki z analfabetyzmem ZMP przystąpił do akcji indywidualnego nauczania. Obecnie zorganizowano akcję werbunkową instruktorów rekrutujących się z młodzieży szkolnej m. Pabianic. Dotychczas zgłosiło się ponad 50 kolegów ze szkół, którzy będą nauczać analfabetów indywidualnie w domach. Plan akcji opracowany został przez ZM ZMP i uzgodniony z Inspektoratem i Społecznym Komitetem do Walki z Analfabetyzmem. Masowa akcja ZMP-owska walki z analfabetyzmem osiągnie niewątpliwie dobre wyniki, bowiem do pracy przystąpiono z dobrze opracowanym planem działania. ZMP będzie także wpływać na kursantów, aby pilnie uczęszczał na lekcje, co pozwoli słuchaczom na gruntowniejsze opanowanie nauki. Koleżanki z ZMP będą opiekować się dziećmi kobiet uczęszczających na kursy czytania i pisania.

Na konferencji ZMP poświęconej walce z analfabetyzmem zostaną wytypowani ci z analfabetów, którzy nie mogą uczęsz-

zać na kurs i zostaną im przydzieleni instruktorzy dla nauczania indywidualnego.

Plan ZMP-owskiej akcji, mającej na celu likwidację analfabetyzmu, przewiduje, iż kurs nauczania indywidualnego trwać będzie około 3 miesięcy, w zależności od stopnia opanowania przedmiotu dla analfabetów materiału szkoleniowego.

Do czerwca br. indywidualne kursy nauczania obejmą 30 analfabetów z terenu Pabianic. Od czerwca indywidualne nauczanie obejmie 50 analfabetów. Młodzież weźmie także udział w pracach komisji egzaminacyjnej dla kursantów wśród absolwentów kursów.

Wit.

### ZE SPORTU

## WZS »Włókniarz« Pabianice — WZS »Włókniarz« Tomaszów 10:6

Zawody pięciarskie o mistrzostwo klasy B. Okręgu łódzkiego między dwiema drużynami „Włókniarza” jeszcze raz dowiodły, że zainteresowanie boksem objęło w Pabianicach bardzo szerokie kręgi miłośników sportu. Sala kina „Robotnik” okazała się za szczupłą i znaczna część publiczności zmuszona była z powodu braku biletów do zrezygnowania z oglądania zawodów.

Tym razem chodziło o bardzo wysoką stawkę, gdyż drużyna „Włókniarza” Tomaszów należy do liderów klasy B. Walka była niezwykle ciekawa, emocjonująca i zacięta, a pabianiczanie nie zdobyli się na prawdziwie heroiczny wysiłek, ażeby wywalczyć zwycięstwo. Poziom poszcze gólnych walk był na ogół wysoki.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Soltysiak (Wł. Tomaszów) — Weseli (Wł. Pabianice). Soltysiak posiadający znacznie gorsze warunki fizyczne okazał się niezłym bokserem, zaskakując Weselęgo szybkością i orientacją. Dopiero w II rundzie udało się pabianicznemu ulokować

kilka silnych ciosów, które osłabiły poważnie Soltysia. Do III rundy Soltysiak w ogóle nie podnosił się z krzesła, przegrując tym samym przez t. k. o.

Waga kogucia. Na skutek nadwagi Mizerskiego (Wł. Tomaszów) Wojewoda zdobywa dla swych barw dwa punkty walkowerem. Walka towarzyska zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Warto by podkreślić, że Wojewoda całe spotkanie rozegrał wytyczając nie lewą ręką.

Waga piórkowa: Wulkiewicz (Wł. Tomaszów) — Sławek (Wł. Pabianice). Sławek miał zadanie o tyle trudne, że jego przeciwnik ograniczając się głównie do defensywy, stosował bardzo szybkie i silne contry z obu rąk, wykazując dobry refleks i dużą wytrzymałość na ciosy. Mimo to, Sławek zdołał szybko opanować sytuację, przeważając atakiem, ruchliwością, bardziej urozmaiconym stylem walki i stosowaniem lepszej zasty. Walka bardzo ciekawa.

Waga lekka: Grzybowski (Wł. Tomaszów) — Palusiak (Wł. Pabianice). Walka prowadzona na dystans przy silnej wymianie ciosów z obu stron.

Waga półśrednia: Kozłowski (Wł. Tomaszów) — Wolniak (Wł. Pabianice). Wolniak zaraz po gongu zasypał swego przeciwnika gradem ciosów, odnosząc już w pierwszej minucie zwycięstwo przez t. k. o.

Waga średnia: Dutkiewicz (Wł. Tomaszów) — Musiatek (Wł. Pabianice). Musiatek sprawił tym razem miłą niespodziankę, prezentując przez wszystkie trzy rundy dzielną postawę, mimo, iż miał za przeciwnika doskonałego pięściarza. Już w pierwszej rundzie posyła on Dutkiewicza na deski do pięciu. W 2 i 3 rundzie utrzymuje zdobytą przewagę. Zwycięża na punkty Musiatek.

Waga półciężka: Panek (Wł. Tomaszów) — Witusik (Wł. Pabianice). Witusik nie może wyzbyć się sygnalizowanych zamachowych ciosów prawą, które, choć skuteczne, jeśli dochodzą celu mogą być łatwo skontrolowane przez przeciwnika. Panek również niewiele pokazał. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Witusika.

Waga ciężka: Kiciński (Wł. Tomaszów) już w pierwszych sekundach znokautował Plutę (Wł. Pabianice).

Sędziował w ringu Gostawski, punkty obliczał por. Kaskow. K. S.

## Wyniki konkursu »Filmu Polskiego« na najlepsze wypracowanie szkolne o filmie radzieckim

Po zakończeniu październikowego festiwalu filmów radzieckich „Film Polski” ogłosił konkurs na najlepsze wypracowanie uczniowskie, względnie rysunek na temat obejrzanego filmu. Do konkursu stanęła młodzież całego województwa. W ramach zajęć szkolnych w szkołach pabianickich młodzież napisała sze reg wypracowań na podane tematy. Przed tygodniem ogłoszono w Łodzi ostateczne wyniki konkursu. Dla województwa łódzkiego przyz-

nano ogółem sześć nagród, które przypadły Zdzisławowi Józwiakowi z Kutna, Tadeuszowi Mirowskiemu z Radomia, Zofii Jankowskiej z Wielunia, Annie Sychalskiej z Aleksandrowa oraz Hannie Różyckiej i Henrykowi Gronowskiemu z Zychlina. Ponadto ośmiem nagród pocieszenia przypadło uczniom szkół w Głowniu, Wieluniu, Skierniewicach, Łowiczu i Łęczycy. Jak widzimy, pabianicka młodzież spisała się tym razem niegłupie — naszym miastu nie przynano żadnej z nagród.

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Nr 281744, Rybka Marta, Pabianice, Toruńska 5. 11286-g

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Nr 32809, Kembłowska Halina, Pabianice, Armii Czerwonej 28.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego 23929/13, Magier Helena, Pabianice, Pułaskiego 24

ZGUBIONO legit. Ubezpieczalni Społ. w Pabianicach na nazwisko Woźniak Helena. Pabianice, Słowackiego 8. 11283-g

ZGUBIONO stempel firmowy Skrzyński Adam, Tkálnia Ręczna Pabianice, Kopernika 32. Stempel zostaje unieważniony. 11265

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 9 marca 1930 r.

## PAN PIEKARZ STRZELAŁ DO ROBOTNIKÓW!

Właściciel dużej piekarni na Woli w Warszawie — Władysław Kopeć udał się pod fabrykę Lipowa, gdzie zaczął strzelać do wychodzących z zajęcia robotników. Kopeć wystąpił w ten sposób do ludzi dwa magazynki naboju rewolwerowych. Skutkiem tej strzelaniny zmarł od ran robotnik Władysław Kwicień, a robotnik Szczykowski leży w ciężkim stanie w szpitalu. Cały szereg osób odniósł cięższe rany.

## RZEŹNICY ZAMIAKAJĄ SKLEPY

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie członków cechu rzeźniczo-wędliniarskiego oraz kupców trzody chlewniej w Łodzi. Na wiece stwierdzono, że „kryzys doprowadza rzeźników do ubóstwa”. Sklepy są pełne wędlin — tylko kupujący nie ma. Rzeźnicy postanowili wywołać pracę wszystkim robotnikom i cielnikom — gdyż „sami nie mają komu sprzedawać”.

## KATASTROFALNA SYTUACJA MAJSTRÓW

W sali kina „Przedwiośnie” przy ul. Kilińskiego odbył się wiec 2000 bezrobotnych majstrów fabrycznych, którzy po masowych redukcjach znaleźli się w katastroficznej sytuacji. Po ostatnim dekreście prezydenta (gdzie majstrów zostali uznani za pracowników umysłowych) — pozostawiono ich prawa korzystania z zasiłków.

## HITLEROWSKA AGITACJA W KINIE

W kinie „Helios” w Katowicach, podczas wyświetlania filmu „Arka Noego” — w pewnym momencie ukazały się na ekranie hitlerowskie hasła, wzywające „Górnolazaków” do „trwania przy Rzeszy” („Oberchlesier haltet fest am Reich!”).

## ZE SPORTU

# Prezydent Minor ofiarował nagrodę dla zwycięskiego zespołu naszych pływaczek

Wczoraj do L.O.Z.P. wpłynęły zgłoszenia 43 zawodniczek

**Czy** to Międzynarodowy Dzień Kobiet tak naktywni nasze pływaczki, że wczoraj LOZP omal nie utonął w powodzi nadesłanych zgłoszeń do rozpoczynających się w sobotę kobiecych mistrzostw Polski w pływaniu — nie wiadomo. Dość, że nasze pływaczki ruszyły wczoraj do ataku frontального i to tak szerokiego, że jesteśmy gotowi poczytać to po prostu za manifestację i wyzwanie rzucone brzydszej połowie naszego społeczeństwa do większego zainteresowania się sportem pływackim, aby na tym polu nie być z krętem pobitym przez „białogłowy”.

11 i 12 marca będą pamiętnymi dniami nie tylko dla historii naszego sportu pływackiego, ale przede wszystkim dla tych dziewcząt, które w ciągu tych dwóch dni na naszym basenie „Ogniska” przeżywać będą w walce ze swoimi koleżankami słodycz i gorzok swych triumfów i porażek. Ponieważ współzawodnictwo wśród kobiet przybiera zwykle ostrzejsze formy, niż wśród mężczyzn, zawody sobotnie i niedzielne mogą być widowiskiem naprawdę heroicznym walk...

## PRÓBA NERWÓW JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁA...

Próba nerwów już się rozpoczęła. Wprawdzie czuwa nad nimi trener i opiekun naszych pływaczek, ob. Majchrzak, który codziennie przebywa z nimi po 2 godziny na basenie „Ogniska” — ale nerwy są nerwami. Basia Sobczakówna, jak szepczą nam na ucho, podobno nie je i nie śpi. Ma dużą tremę. Co prawda, trudno się temu dziwić, gdyż rzeczywiście będzie miała groźne przeciwniczki. Zobaczący sami za chwilę, gdy przeczytacie listę nadeszłych już zgłoszeń. Ale nie rezygnujcie się tym zbytnio. Basia podobno ma zawieszoną tremę, dopóki nie skończy do wody...

## PIERWSZE ZGŁOSZENIA

Przejdźmy jednak do tej listy zgłoszeń. A więc w dniu wczorajszym napłynęły zgłoszenia od: Ogniska

Malicka (Poznań), Dobrowolska, Szymańska i Pstrokońska (Kraków) oraz Budziszówna (Wybrzeże). — Łódź reprezentowana będzie przez zawodniczki LKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywa. LKS-Włókniarz zgłosił oczywiście zdobywczynek rekordów pływackich, Prowniewiczównę, Sobczakównę, Malinowską, Ciemięńską, Woźniakównę i Nastalęk; Związkowiec-Zryw: Kowalską, Maślakiewicz i do sztafet — Ratkowską oraz Bobnerową.

CO MÓWI TRENER MAJCHRZAK? Jakże szanse mają nasze „syrenki”? Najlepiej w tym zorientowany trener naszych pływaczek, ob. Majchrzak, jak zdradza nam prezes LOZP, obawia się poważnie pływaczek Ogniska-Polonii z Bytomia, toteż przygotowuje chce nasze dziewczęta, jak to się mówi „na ostatni guzik”, nie szcując im swych rad i wskazówek.

PREZYDENT MINOR OFIAROWAŁ NAGRODĘ Na zakończenie, wszystkich miłośników sportu pływackiego informujemy, że Prezydent Miasta, tow. Minor ofiarował nagrodę jednorazową dla zwycięskiego zespołu w mistrzostwach. O tę nagrodę walczyć prawdopodobnie będą lodzianki z bytomiankami. Kto ją zdobędzie — zobaczymy. (Kr.)

„GWIAZDECKI” — Mamy zapewniony start — mówi nasz rozmówca — takich „gwiazdeczek”, jak: Dłkówna i Gryszczykówna (Bytom), Przybarczkówna

Malicka (Poznań), Dobrowolska, Szymańska i Pstrokońska (Kraków) oraz Budziszówna (Wybrzeże). — Łódź reprezentowana będzie przez zawodniczki LKS-Włókniarza i Związkowca-Zrywa. LKS-Włókniarz zgłosił oczywiście zdobywczynek rekordów pływackich, Prowniewiczównę, Sobczakównę, Malinowską, Ciemięńską, Woźniakównę i Nastalęk; Związkowiec-Zryw: Kowalską, Maślakiewicz i do sztafet — Ratkowską oraz Bobnerową.

## CO MÓWI TRENER MAJCHRZAK?

Jakże szanse mają nasze „syrenki”? Najlepiej w tym zorientowany trener naszych pływaczek, ob. Majchrzak, jak zdradza nam prezes LOZP, obawia się poważnie pływaczek Ogniska-Polonii z Bytomia, toteż przygotowuje chce nasze dziewczęta, jak to się mówi „na ostatni guzik”, nie szcując im swych rad i wskazówek.

## PREZYDENT MINOR OFIAROWAŁ NAGRODĘ

Na zakończenie, wszystkich miłośników sportu pływackiego informujemy, że Prezydent Miasta, tow. Minor ofiarował nagrodę jednorazową dla zwycięskiego zespołu w mistrzostwach. O tę nagrodę walczyć prawdopodobnie będą lodzianki z bytomiankami. Kto ją zdobędzie — zobaczymy. (Kr.)

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 18 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwęzy” w drugiej wersji. Wszystkie bilety wyprzedane.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 159-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”. Zażycie ważne.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Czwartek 9 bm. o godz. 19.15 — „Królowa przedmieścia”.

### TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewilu” z T. Wesolowskim.

### PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINKO” (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Czwartek, dnia 9 marca br., godz. 9.30 i godz. 12 widowisko dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

## RADIO

### CZWARTEK 9 MARCA 1930

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika Bułgarska. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Utwory wiołoczelowe. 14.50 „Śpiewamy piosenki”. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy Hanny Wasalan-ki. 16.45 (Ł) Audycja dla młodzieży. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 „Biała przygoda”. 18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszelchnica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 Muzyka. 19.15 „Jang-Tse-Kiang wzbiera”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy”. 21.00 Koncert. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22.00 (Ł) Felieton filmowy pt. „Konstanty Zastanow”. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Muzyka. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka fortepianowa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## Polska-Węgry 4 czerwca

Termin międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry przeniesiony został z dnia 11 czerwca na dzień 4 czerwca b. r. W dniu tym pierwsze reprezentacje obu państw grać będą w Polsce, natomiast mecz Węgry B — Polska B odbędzie się na Węgrzech.

## Spółkarni mistrzostwa I i II Ligi, przewidziane na 4. VI, przeniesiono na 11. VI.

## Patyński realizuje swe zobowiązania

Mistrz Polski w tenisie stołowym — Patyński, realizując podjęte zobowiązania rozpoczął obiad województwa lubelskiego, w celu rozegrania propagandowych zawodów tenisa stołowego w miastach i wsiach lubelszczyzny.

## Lekkoatleci rozpoczynają sezon w niedzielę

Dnia 12 marca Sekcja Lekkoatletyczna LKS „Włókniarz” organizuje bieg na przelaj, rozpoczynając sezon lekkoatletyczny wawnętrzo-klubowy. Dystans biegów: dla juniorów około 2000 m, dla seniorów około 4000 m. Niestowarzyszeni, którzy chcą wziąć udział, zgłoszą się na Stadionie przy Al. Unii punkt. o godz. 8-mej; rozpocząć biegów o godz. 9.30 (kostium, pantofle i sweter należy mieć z sobą).

## Piłkarze łódzcy wychodzą w niedzielę na boisko...

### Najbliższe spotkania ligowe naszych drużyn

Sezon piłkarski w całym kraju został już rozpoczęty, jedynie w Łodzi piłkarze nie wyszli jeszcze na boiska.

Nasze kluby ligowe zdecydowały się wyjść na zieloną murawę dopiero w nadchodzącą niedzielę i to od razu rozegrać „derby” między sobą. Zawody odbędą się na stadionie przy ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego, o godz. 12.

Zespół LKS Włókniarza wystąpi z nowymi nabytkami Matlochem i Millerem z byłej Gwardii pabianickiej. Mówi się również po cichu o Zygmuntku z Bielawy i Wiśniewskim z Polonii bytomskiej. Ile w tym prawdy, dowiemy się niebawem. Faktem jest, że spotkanie LKS Włókniarza z Widzewem zapowiada się niezwykle interesujące.

W zawodach tego rodzaju szczęście miały zwykle więcej zespoły Widzewa. Zawodnicy tego ostatniego wystąpią w takim składzie jak w ubiegłym sezonie. Jedynie wyjątek będzie stanowić pozycja środkowego napastnika, którą obejmie nowopozyskany Jędrzejewski z Włókniarza częstochowskiego.

Na przedmeczny o godz. 10 spotkają się zespoły I B Widzewa i LKS Włókniarza. Niedzielny mecz lokalnych rywali będzie jedyną zaprawą przed ciężkimi spotkaniami o mistrzostwo ligi piłkarskiej. LKS Włókniarza ma przeciwnika w dniu 19 bm. Legię w Warszawie, natomiast Widzew podejmują drużynę Związkowca z Radomia.

Zespół LKS Włókniarza w rozpoczynającym się sezonie będzie miał za przeciwników: Gwardię, Cracovię i Garbarnię z Krakowa, Kolejarz i Związkowca — Wartę z Poznania, Kolejarz — Polonię i Legię ze stolicy, AKS i Ruch z Chorzowa, Górnik z Bytomia i Radlina.

Widzew natomiast w grupie zachodniej na takich przeciwników: Lechię z Gdańska, Polonię ze Świdnicy, Gwardię ze Szczecina, Kolejarz z Bydgoszczy, Ostrowa i Torunia, Stal z Sosnowca, Bzurę z Chodakowa i Związkowca z Radomia.

Sądymy, że w tym sezonie Widzew będzie lepiej reprezentował barwy Łodzi niż w roku ubiegłym.

## Nowe motocykle dla sportowców związkowych

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu zakupiła 60 motocykli Jawa 250 cm. oraz 13 maszyn wyścigowych, w tym 7 marki Excelsior Japp, specjalnie przystosowanych do torów żużlowych. Sprzęt ten został już rozpartyczny między zrzeszenia sportowe.

Otrzymał on nowego sprzętu przy czym się do dalszego spularyzowania sportu motorowego. Nowy wysokogatunkowy sprzęt umożliwi liczniej, niż dotychczas, udział sportowców związkowych w imprezach motocyklowych, szczególnie w rajdach oraz przyczyni się do podniesienia poziomu tej galei sportu. Dotychczas bowiem większość zawodników miała do dyspozycji jedynie stary, poważnie zużyty sprzęt.

## KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb” godz. 16, 18, 20  
BALTYK (Narutowicza 20) „Ziemia woła” godz. 16, 18.30, 21  
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dubrowski” godz. 18, 20  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 10” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Dusze czarne” godz. 16, 18, 20  
MUZA (Pabianicka 178) „Niebezpieczeństwo śmierci” godz. 18, 20  
POLONIA (Piotrkowska 67) „Torpedowiec Niugiety” godz. 17, 19, 21  
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Konstanty Zastanow” godz. 18, 20  
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 18, 20  
ROMA (Rzgowska 84) „Konfrontacja” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Chłopiec z przedmieścia” dla młod. godz. 16, „Cyk” — godz. 18, 20  
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ostatni etap” — godz. 18, 20, 30  
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Sumienie” godz. 18, 20  
TECZA (Piotrkowska 108) „500 cm” godz. 16.30, 18.30, 20.30  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzieci ulicy” godz. 16, 18, 20  
WISLA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska” — II seria godz. 17, 19, 21  
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi” — godz. 16.30, 18.30, 20.30  
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16, 18, 20  
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarni żleb” godz. 18, 20

## Niewierzmienny ZBIĘC

— Jestem odmiennego zdania — rzekł inny głos, stanowczy i energiczny.  
To mówił Nicolson.  
— Myślę inaczej. Moim zdaniem o wiele racjonalniejsze będzie w tych warunkach czołowe uderzenie na twierdzę od bramy Kaszmirskiej. Okrężny szturm flankowy i głębokie przeniknięcie na tyły mogą okazać się niebezpieczne, gdyż wiemy, że każdy zaulek, dosłownie — każdy dom będzie się bronił. Lepiej będzie, jeśli szach otworzy nam przejście do bramy kaszmirskiej.  
— A czy istnieje takie przejście?  
— Oczywiście. Jest to odgałęzienie głównego przejścia. Kilka dobrych mln, a brama Kaszmirska wyłoci w powietrze. Powstanie wylom w murze i rozpoczniemy szturm do warowni prosto z czołowego odcinka.  
— Doskonale! Brawo, Nicolson!  
— Znakomita myśl!  
— Przedłożymy starszemu taki pomysł. Niech się cieszy myśla, że zachowamy dla niego tron Delhi.

— Kto się tym zajmie?  
— Hodson. Oczywiście, Hodson! On ma ludzi do tego rodzaju poleceń.  
— Biedny Hodson! W jego namiocie przez cały dzień tłoczą się różni żebracy fakirzy. Nie wiem, skąd on bierze tyle wody lawendowej, aby domyć się po takich odwiedzinach.  
— Do rzeczy, dżentelmeni! Ostateczna odpowiedź z pałacu nie nadejdzie wcześniej, niż pojutrze. Musimy najpierw wyśledzić, czy rzeczywiście szach jest gotów wpuścić nas do miasta, czy też jest to jeden z wielu wschodnich wybiegów...  
Lela nie słuchała dłużej. Bachadur-szach chce wpuścić do twierdzy sahibów. Chce oddać Delhi i zgubić powstanie... Nie myśląc o niebezpieczeństwie, biegła pędem z powrotem. Dopadłszy kanału jednym skokiem znalazła się na jego suchym dnie; zatrzymawszy się tu na chwilę zerwała z siebie serdak, uciśniętą pierś, zrzuciła wąskie buty i dalej biegła bosą, nie czując nawet, jak klująca trawa rani jej nogi... Prędej, prędzej!... Trzeba wszystko powiedzieć ojcu, dopóki jeszcze nie jest za późno.

## ROZDZIAŁ XXXVI

### NOC W DELHI

Straż przy bramie Kabulskiej była uprzedzona, Lelę więc przepuszczono natychmiast do twierdzy. Skrzącąc sobie drogę zau-

kami, przybiegła do domu rezydencji. W wartowni sipaje siedzieli kołem na podłodze. Ojca nie było na zwykłym miejscu.  
„Wkrótce pónoć! — przypomniała sobie. — O pónoć ojciec rozpocznie dyżur na bastionie”.

W nocy bastiony były strzeżone specjalnie czujnie, a Lela nie zapytała ojca o dzisiejsze hasło. Stała więc u bramy i rozmyślała. W dali słychać było śpiewy modlitw i przygłuszone dźwięki miedzianych dzwonków w hinduskiej świątyni. Na Srebrnym Bazarze pokrzykiwały nocne posterunki. Księżyc nie wzeszedł jeszcze; w ciemności słabo srebrzył się krzyż i kopuła chrześcijańskiego kościoła na ulicy Ogrodów. Lela wciąż jeszcze stała w bramie, nie mogąc się na nic zdecydować.

W bramie pałacu uderzył birmański gong wydzwanający pónoć. W ciemności pośrodku ktoś do ogrodzenia. Zza stogu skoszonej trawy jakiś człowiek uważnie patrzył na Lelę. Przyszedł on stąd, skąd nadeszła Lela, tylko inną drogą i nieco później. Czy zauważył ją w wieczornym półmroku, w plataninie białych namiotów? Możliwe. Był stary, ale oczy jego patrzyły jeszcze bystro i widzą dobrze, nawet w ciemności.

Lela wyszła z bramy, starzec odprowadził ją spojrzaniem. Widział, jak dziewczynka, przeszedłszy rozległy plac, skręciła w wąską zaulek za Wielkim Meczetem. W zaułku tym mieszkają dwie stare tkaczki dywanów, które ją dobrze znają. Postanowiła u nich spędzić noc, a o świcie, gdy zmienia się straż, pójść do ojca.  
D. e. n.

## Z tyła kół sportowych

### Jak pracuje Koło Sportowe przy Gimn. i Liceum Gumowym?

Po wyborze nowego Zarządu Koła Sportowego przy Gimnazjum i Liceum Gum. w Łodzi, Koło przystąpiło do zdwojonej energii do pracy, nad podniesieniem sprawności fizycznej uczniów całego Gimnazjum i Liceum. Początkowo praca szła opornie — dyrekcja szkoły utrudniała pracę, sami uczniowie też nie dopisywali — ale teraz się zmieniło: wszyscy gromadnie garną się do uprawiania wychowania fizycznego, gdyż sami uczniowie i dyrekcja szkoły, zrozumieli jak wielkie znaczenie ma kultura fizyczna w życiu człowieka pracy. Obecnie Koło Sportowe liczy członków 164, w tym około 40 dziewcząt, to jest blisko 80 proc. uczących się. Zarząd Koła na czele z przewodniczącym Koła — Leszczakiem, postawił sobie za zadanie wciągnąć wszystkich uczniów do Koła, by każdy z nich mógł uprawiać wychowanie fizyczne.

W celu usprawnienia prac organizacyjnych Koła, podzielono Koło na sekcje: lekkoatletyczną, ping-pongową, szachową, piłki ręcznej i pływania. Należy zaznaczyć, że sekcje te istnieją nie tylko na papierze, ale wykazują żywą aktywność. Najlepiej świadczy o tym wyniki uzyskane na imprezach masywowych: i tak w biegach narodowych uczniów w/w Gimn. zajęł ogólnie I miejsce zdobywając dyplom i proporzec WKKF. W trójboju lekkoatletycznym zdobył I miejsce w Z. S. „Unia”, w turnieju piłki ręcznej org. przez RKFS przy ORZZ, ogólnie zajęł I miejsce, w pływaniu I miejsce, bijąc bezapelacyjnie inne drużyny; w turnieju szachowym org. przez RKFS bierze udział 30 członków Koła; w marszach festiwalnych zdobył dyplom i proporzec WKKF; w akcji nauki jazdy na łyżwach brało udział 45 członków Koła.

Ponadto Koło zorganizowało we własnym zakresie turniej szachowy, w którym bierze udział 50 uczniów. Obecnie trwają gorączkowe przygotowania do biegów na przelaj. Pierwszy taki bieg odbędzie się 10 bm. Organizuje go Z. S. „Unia”. Jeśli idzie o arkanie to Koło też nie pozostało w tyle, mając w szkolonych 3 przodowników W. F. (w tym 1 kobietę), 1 przodownika lekkoatletyki oraz 5 sędziów lekkoatletyki.

Patronat nad Kołem objął Zw. Klub Sportowy „Unia - Chemia” Łódź, który pomaga jak może w pracy Koła. Należy zaznaczyć, że Klub objął patronat nad wszystkimi Kołami na terenie Łodzi. Zarząd Okręgowy Zrzeszenia Sportowego przydzielił sprzęt sportowy według rozdzielnika i przydziela pieniądze na wydatki organizacyjne Koła.

Akcje kult.-oświatowe prowadzi członkowie ZMP, którzy oprócz w/w czynności propagują kult. fizyczną i przez to przyczyniają się do umasowania wychowania fizycznego, za co naprawdę należą im się słowa uznania.

<b>GŁOS</b>	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	116-14
Zastępca red. naczelny	918-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chińskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział mutacji	218-43
Dział młodzi i sportowy	225-39
Dział ekonomiczny	224-31
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	174-81
Koleportat.	
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22	
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-73	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.	